



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVIII

Łódź, czwartek 4 lipca 1963 roku

Nr 158 (5159)

Depesza gratulacyjna

Z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki — 187 rocznicy proklamowania niepodległości — przypadającego w dniu 4 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, Johna F. Kennedy'ego.

Murzyni organizują „Marsz na Waszyngton”

Przywódcy sześciu największych organizacji grupujących Murzynów, po odbytych w weekend w Nowym Jorku konferencji przy drzwiach zamkniętych, oświadczyli, że w dniu 28 sierpnia zorganizowany zostanie marsz protestacyjny do Waszyngtonu. Według przewidywań weźmie w nim udział około 300 tysięcy osób. (pap)

Na spotkaniu z ludnością Berlina



N. S. Chruszczow przemawia podczas spotkania z ludnością Berlina. CAF — telefoto

167 wiosek i osiedli kurdyjskich zbombardowały samoloty irackie

Przedstawicielstwo Kurdów w Paryżu opublikowało komunikat głównej kwatery kurdyjskiej,

Duże straty wojsk ngodinhdiemowskich

Według informacji rozgłoszonej przez patriotów południowietnamskich „Wyzwolenie”, siły patriotyczne udaremniły w maju ponad 2 tys. operacji karnych, zabijając lub raniąc 6.338 żołnierzy ngodinhdiemowskich oraz 52 amerykańskich.

Ponad 1.200 żołnierzy armii południowietnamskiej zbiegło do oddziałów patriotycznych. (PAP)

Kupon konkursowy

Imię i nazwisko

Adres

Tytuł „Dom pod złotą kielnią” powinien otrzymać budynek

Tytuł „Dom pod srebrną kielnią” należy przyznać budynekowi

Tytuł „Dom pod brązową kielnią” należy przyznać budynekowi

Potężna manifestacja przyjaźni i solidarności na granicy Polski i NRD

Premier Józef Cyrankiewicz przybył w środę do Frankfurtu nad Odrą, by obok N. S. Chruszczowa i W. Ulbrichta wziąć udział w potężnej manifestacji przyjaźni i solidarności, jaka odbyła się tutaj wieczorem na centralnym placu frankfurckim na granicy polsko-niemieckiej. Od uroczystego podpisania 6 listopada 1950 roku między Polską a NRD układu o wyłączeniu ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie, przygraniczne tereny nie pamiętały tak doniosłego wydarzenia, jak środowa manifestacja.

Na wiecu tym przemawiali do mieszkańców Frankfurtu W. Ulbricht, N. S. Chruszczow oraz J. Cyrankiewicz.

(Skrót przemówienia J. Cyrankiewicza zamieszczamy oddzielnie).

Premier Józefa Cyrankiewicza powitał pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów NRD, członek Biura Politycznego KC SED, Willy Stoph. Obecny był ambasador nadzwyczajny i pełnomocny w Berlinie, Feliks Baranowski.

Kulminacyjny punkt uroczystości, wieczorny wiec, po przedzielnym spotkaniu przywódców z załogami fabryk i ludnością wiejską, Premiera Józefa Cyrankiewicza gościli chłopcy spółdzielni produkcyjnej trzeciego typu w miejscowości Doebbin pod Frankfurtem. Spółdzielnia ta powstała w roku 1953 na terenie w 80 proc. zniszczonym przez wojnę i od 1957 roku pracuje rentownie przynosząc znaczne dochody państwu.

W odświeżenie przystrojonej barwami Polski i NRD, girlandami oraz hasłami przyjaźni polsko-niemieckiej, wiosec, dostojnego gościa, który towarzyszył pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Willy Stoph, po witalu serdecznie kierownictwo spółdzielni. Premier zapoznał się szczegółowo z do robotników spółdzielców, zwiędli ich zabudowania, po czym zegnany owacyjnie przez mieszkańców udał się do Frankfurtu nad Odrą.

Tutaj pierwszy sekretarz

Komitetu Okręgowego SED we Frankfurtu nad Odrą, członek Biura Politycznego KC SED, Erich Mueckenberg podejmował gości z trzech państw — Chruszczowa, Cyrankiewicza i Ulbrichta — kawą, z której delegacja polska, radziecka i niemiecka z premierem Cyrankiewiczem, premierem Chruszczowem i przewodniczącym Rady Państwa NRD Walterem Ulbrichtem na czele udały się na zwiedzenie znanych nowoczesnych zakładów produkcji półprzewodników we Frankfurtu nad Odrą.

Forsowne zbrojenia w NRF

Coraz głośniejsze omawia się w Bonn sprawy rozwoju zachodniemieckich sił zbrojnych, co stanowi jeszcze jedno potwierdzenie, że NRF jest głównym filarem zachodniego systemu militarnego w Europie. Po decyzji uzbrojenia jednostek pancernych w nowy model 40-tonowego czołgu oraz w działło pancerne oryginalnej zachodniemieckiej konstrukcji toczą się obecnie przygotowania do unowocześnienia Luftwaffe. Zapowiada się też „reorganizacja” naczelnego dowództwa Bundeswehry w kierunku stworzenia czegoś w rodzaju sztabu generalnego.

NIE MA PROBLEMU GRANIC LECZ JEST PROBLEM POKOJU

Przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza we Frankfurcie nad Odrą

Na wstępie premier Cyrankiewicz w imieniu PZPR, wszystkich stronnictw Frontu Jedności Narodu i w imieniu rządu przekazał pozdrowienia i wyrazy przyjaźni dla całego społeczeństwa NRD, pozdrowienia dla wszystkich Niemców pragnących pokoju i przyjaźni między narodami oraz złożył serdeczne życzenia Walterowi Ulbrichtowi z okazji jego jubileuszu.

Tutaj na wiec przyjaźni we Frankfurcie — oświadczył m.in. premier — zaprosiliśmy z Odrą sporą liczbę moich rodaków, żyjących i pracujących na ziemiach za Odrą i zacieśniających na co dzień serdeczną i braterską współpracę ze swymi niemieckimi braćmi i sąsiadami.

Myszę, że z dużą radością możemy przyjąć propozycję: Chruszczowa, wypowiedzianą w jego przemówieniu, aby takie spotkania stały się już stałą tradycją. Takie spotkania koronujące całą roczną współpracę dobrze służą sprawie pokoju, sprawie przyjaźni między naszymi narodami, sprawie budowy socjalizmu w naszych krajach i umacnianiu jednoci państw socjalistycznych.

Faktem o symbolicznym, a równocześnie głęboko politycznym znaczeniu jest dla obu narodów udział w tym spotkaniu naszego wspólnego przyjaciela, przedstawiciela narodów radzieckich i kierownika pierwszego kraju socjalizmu, towarzysza Chruszczowa, ZSRR pod przewodnictwem leninowskiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, pod kierownictwem Chruszczowa, swymi inicjatywami, poprzez ujęcie sprawy do realizacji idei współistnienia — przeciw zimnej wojnie, o zakaz prób atomowych, o strefy bezatomowe, o niedopuszczenie do rozpowszechnienia broni atomowych, o rozbrojenie — toruje wraz z innymi państwami socjalistycznymi i wszystkimi ludźmi dobrej woli ludzkości drogę do uratowania jej od nuklearnej katastrofy, do utrwalenia pokoju. Dlatego też — podkreślił szef rządu polskiego — w pełni popieramy propozycję towarzysza Chruszczowa przedłożoną wczoraj w Berlinie odnośnie zawarcia porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

(Dalszy ciąg na str. 2)

O niepodległość dla Adenu

Specjalny komitet badawczy ONZ oświadczył w środę, że W. Brytania powinna bezwzględnie przyznać ludności Adenu prawo do samookreślenia.

Komitet wypowiedział się za przeprowadzeniem w Adenie wolnych wyborów pod nadzorem ONZ. Wybrany w ten sposób rząd przejąłby władzę od Anglików i pokierował niepodległym państwem.

Aden jest protektoratem brytyjskim w południowej części Półwyspu Arabskiego.

Demonstracje rolników we Francji

Południe Francji, a zwłaszcza Avignon i Marsylia są obecnie terenem burzliwych demonstracji

chłopów francuskich, którzy zagrozili podjęciem skoncentrowanej akcji, jeśli rząd nie zawiąże do końca jesieni importu owoców i warzyw.

Ogłoszony już przez rząd tymczasowy zakaz importu pomidorów i moreli nie zadowala rolników. Zapowiadają oni podjęcie akcji w skali ogólnokrajowej.

De Gaulle przybywa do Bonn

Dziś przybywa do Bonn prezydent de Gaulle na czele licznej delegacji rządowej. Chociaż oficjalnym celem wizyty jest omówienie szczegółów współpracy wynikających z ratyfikowanego ostatnio traktatu Paryż — Bonn, obserwatorzy polityczni uważają ją za jedyną szansę na przeciwwagę do zakończonej niedawno podróży prezydenta Kennedy'ego i przeprowadzonych przez niego w Bonn rozmów. Jak wiadomo, wyniki wizyty Kennedy'ego w Niemczech zachodnich oceniane zostały jako krytyka linii politycznej de Gaulle'a i chęć zbliżenia opinii zachodniemieckich do pozycji amerykańskich.

Federacja Rodezji i Niasy przestanie istnieć

Od sześciu dni toczyły się w Victoria Falls (Rodezja Południowa) obrady konferencji, które zadecydować miały o przyszłości Federacji Rodezji i Niasy.

W środę konferencja się zakończyła. Komunikat końcowy podaje do wiadomości, że z dniem 31 grudnia br. dotychczasowa Federacja Rodezji i Niasy przestanie istnieć. Przekazanie władzy federalnej (dotychczas znajdowała się ona w rękach rasiowskiego rządu z Roy Welensky'm na czele) odbędzie się za pośrednictwem specjalnej komisji złożonej z przedstawicieli Wielkiej Brytanii, b. Federacji i terytorialnych.

Rasiści grożą

Charles Evers, brat zamordowanego przywódcy murzyńskiego, Medgara Eversa, oświadczył przedwczoraj (wtorek), iż otrzymał telefon, w którym anonimowy rozmówca groził mu śmiercią.

Próby z raketami „Polaris”

We wtorek u wybrzeży Florydy wystrzelono z amerykańskiego okrętu podwodnego „Lafayette” dwie rakiety „Polaris”. Zadanych bliźszych informacji na ten temat nie podano.

Aresztowania w Argentynie

W ostatnich dniach zaostrzyła się sytuacja polityczna w Argentynie. Tamtejsza prasa pisze o możliwości zamachu stanu ze strony grup wojskowych i cywilnych.

Według informacji dziennika „Mundo”, władze aresztowały około 100 podoficerów oraz grupę oficerów sił lądowych i lotnictwa.

Ponadto władze podejmują akcję przeciwko lewemu skrzydłu ruchu peronistowskiego oraz przedstawicielom partii i organizacji postępowych.

KC KP Argentyny opublikował specjalne oświadczenie, które stwierdza, że przygotowania do wyborów przebiegają w atmosferze prześladowania sił demokratycznych i lu-

dowych. W wyborach nie mogą swobodnie brać udziału partie komunistyczna i peronistowska. Wszystko wskazuje na to, iż zbliżające się wybory nie będą niczym innym jak farsą. (PAP)

Napad na włoskich obrońców pokoju

Policeja rzymska zaatakowała 2 lipca grupę obrońców pokoju, którzy zebraли się na trasie przejazdu prezydenta Kennedy'ego rozstrzucając ulotki wyzywające do powszechnego i pełnego rozbrojenia. Znajdujący się wśród demonstrantów laureat Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” prof. Andrea Gagero został zniszczony przez naczelnika policji. (PAP)

Ze sportu

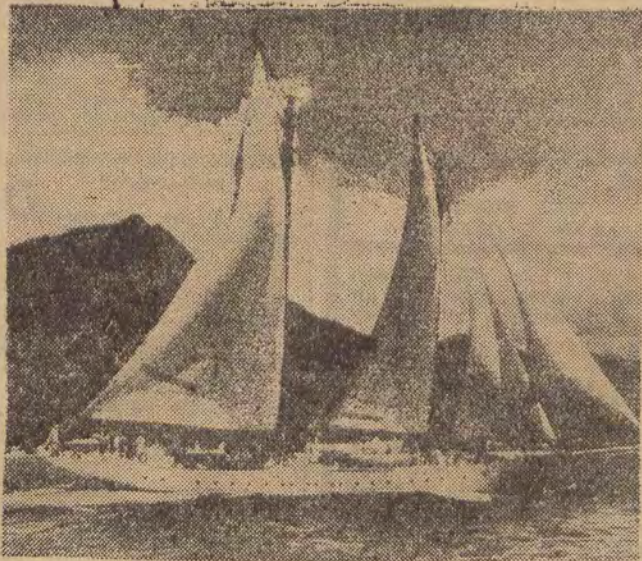
Nowy rekord świata w oszczepie padł w Moskwie

W środę, w drugim dniu Memoriału Znamienitskich w Moskwie, ustanowiony został nowy rekord świata. Oszczepnicza radziecka, Ożolina, uzyskała świetny rezultat 59,78, czyli wynik o 23 cm lepszy od dotychczasowego rekordu.

Najlepszy w tym roku czas na świecie osiągnął w biegu na 3.000 m z przeszkodami biegacz radziecki, Osipow. Dystans ten przebiegł on w 8.34,4. Drugie miejsce zajął Jugosłowianin Szpan — 8.38,5. Jest to nowy rekord Jugosławii. Z Polaków w drugim dniu zawodów najlepiej spisał się Józef Schmidt, który zwyciężył w szoku w dość bardzo dobrym rezultacie 7,79. Drugi był skoczek radziecki Barkowski 7,58.

Stablej niż się spodziewano wypadł Komar w półmarcie kula. Rezultatem 12,02 zajął on dopiero 5 miejsce. Zwyciężył (Dokończenie na str. 6)

Daleki rejs żaglowca



Na żaglowcu tym udają się w rejs z Kalifornii do Singapuru amerykańscy absolwenci szkoły morskiej w Stanford (USA), by wziąć udział w pracach międzynarodowej ekspedycji dla badań Oceanu Indyjskiego. Trasa rejsu wyniesie 10 tysięcy mil.

Fot. — CAF

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza

(Dokończenie ze str. 1)

Premier Cyrankiewicz przypomniał, że za kilka dni minie 13 rocznica historycznego aktu rozstrzelania, w którym rządy PRL i NRD postanowiły wytyczyć granicę polsko-niemiecką, ustanowioną już przedtem w Poczdamie, jako wieczystą granicę przyjaźni polsko-niemieckiej, jako granicę pokoju w Europie.

10 komunistów rozstrzelano w Iraku

Terror w Iraku nie słabnie. Każdy dzień przynosi wiadomości o nowych aresztowaniach i egzekucjach. Jak wynika z komunikatu gubernatora wojskowego północnego Iraku, we wtorek rano rozstrzelano 10 osób oskarżonych o działalność komunistyczną. (PAP)

Irak zrywa stosunki dyplomatyczne z Mongolią

Korespondent Agencji France Presse powołując się na radio Bagdad, podaje, że rząd iracki zerwał w środę 3 bm. stosunki dyplomatyczne z Mongolską Republiką Ludową. Władze irackie podjęły tę decyzję w związku z demarche rządu Mongolii w ONZ.

Minister spraw zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej Dugersuren wysłał list na ręce generalnego sekretarza ONZ, U Thanta z prośbą o włączenie do porządku dziennego XVIII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ punktu o polityce ludobójstwa prowadzonej przez rząd Iraku wobec Kurdów — który ze względu na swą wagę i na sytuację bieżącą powinien być rozpatrzony w trybie pilnym. (pap)

Terror szaleje w Iraku

Korespondent Agencji Reutersa podaje, że rząd iracki wszczął obecnie nową antykomunistyczną akcję, którą usiłuje przed-

stawić jako „reakcję na spisek zmierzający do obalenia rządu”.

Przełom, jaki się dokonał w stosunkach polsko-niemieckich, przełom o olbrzymiej doniosłości nie tylko w dziejach obu narodów, ale i w dziejach Europy, nie byłby możliwy bez powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, bez zwycięstwa socjalizmu w obu krajach.

Podkreślając, iż historycznym zadaniem socjalistycznej wspólnoty narodów, do której należą Polska i NRD, jest niedopuszczenie do nowej wojny światowej, jest uchronienie ludzkości przed katastrofą atomową, premier Cyrankiewicz stwierdził, że z tym zadaniem nie sposób było sobie poradzić, gdyby nie powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, bez zwycięstwa socjalizmu w obu krajach.

Jest to nader niebezpieczny proceder. Rządy krajów, które swą odpowiedzialność za pokój wobec własnych narodów, traktują poważnie — tak, jak rządy krajów socjalistycznych — nie mogą się temu biernie przyglądać.

W Niemczech zachodnich nie tylko nie wyrwano korzeni, tak jak w NRD, militarystyki i szowinizmu, lecz przeciwnie, w przymierzu z agresywnymi siłami świata kapitalistycznego odbudowano tam Wehrmacht i występuje się coraz natężającą z zapałem broni atomowej.

Jest rzeczą oczywistą, że Niemieckiej Republiki Federalnej nikt nie zagraża — kontynuował premier Cyrankiewicz — jeśli więc bojęcy przywódcy mimo to rozbudowują gorączkowo Bundeswehre, jeśli ubiegają się o takim ferworem o prawo do broni atomowej — to cel ich może być tylko jeden: przygotowanie agresji.

Co więcej, zmierzają oni do wciągnięcia do tej krucjaty swych sojuszników z NATO, w której coraz większą rolę sami odgrywają.

W związku z tym mówca przypomniał doroczne zjazdy tzw. ziomków stanowiące swoisty akompaniament do wizyty prezydenta Kennedy'ego, który „uważał za szkodliwe i celowe wygłosić w Berlinie przemówienie, które w żadnym wypadku nie może służyć sprawie pokoju”.

Premier Cyrankiewicz stwierdził dalej, że zjazdy te mają już swoją uświęconą tradycję w podżeganiu do nienawiści i rewizjonizmu. A jeśli znajdzie się ktoś, kto się ważył podnieść trzęsły głos, rozwydrzony tłum szowinistów pięścią i próbą lynżu, tak jak to miało miejsce w Kolonii, usiłuje ten głos zdlawić. Tych zjawisk nie wolno nam lekceważyć. Nie możemy umniejszać ich znaczenia, gdyż stoją za tym wzrastające siły Bundeswehry i polityczne ambicje Bonn.

Jakże więc — ciągnął mówca — ci politycy zachodni, jak ostatnio prezydent Kennedy, którzy aprobują swymi przemówieniami działanie tego mechanizmu, którzy nie tylko nie wycofują wniosków z faktu witań ich transparentami o rewizjonistycznych hasłach, lecz swymi wystąpieniami, sprzeczny mi w dodatku z własnymi niedawnymi oświadczeniami, zachęcają i popierają niebezpieczne i nieodpowiedzialne tendencje rządu bońskiego, mogą nazywać swą politykę „strategią pokoju”.

Prawdziwa strategia pokoju musi dążyć do konstruktywnych rozwiązań w oparciu o realny układ sił, a nie opierać się na wojennych blokach, w których główną rolę odgrywa NRF.

„Nasza strategia pokoju, w odniesieniu do Europy, jest prosta i logiczna: należy rozwiązać problem niemiecki przez zawarcie traktatu pokojowego, który ureguluje jednocześnie sprawę Berlina zachodniego. Dlatego całym sercem Polska popiera propozycję, jakie w tej sprawie i w sprawie paktu o nieagresji między NATO i państwami Układu Warszawskiego, złożył wczoraj jeszcze raz towarzysze Chruszczow.

Poszukując dróg do odprężenia, rząd polski wysunął plan utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej. Propozycja ta spotkała się, zarówno z poparciem państw socjalistycznych oraz z szerokim poparciem opinii publicznej w państwach zachodnich.

Najbardziej wrogle nastawienie wobec wszystkich propozycji rozbrojeniowych i jakiegokolwiek porozumienia w sprawie niemieckiej, ujawniają politycy bońscy.

Wobec gotowości do osiągnięcia porozumienia między Polską i NRD i jedynym celem obywateli naszego państwa, jakim jest pokojowa i sprawiedliwa Europa, w sprawie pokoju w Europie, w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Bronimy wspólnych ideałów i gotowi jesteśmy, także i my, Polacy, oddać wszystkie nasze siły dla ich zwycięstwa — stwierdził w zakończeniu szef rządu polskiego.

Wieloletnich sił nuklearnych, które mogą mieć i mają tylko jeden sens: prowadzą do rozszerzenia zasięgu zbrojeni nuklearnych i do dania broni atomowej w ręce niemieckich odwetowców.

Kola kierownicze NRF mają jedną poważną zaletę w polityce międzynarodowej. Stają się sprawdzianem — czymś w rodzaju papierka lakmusowego. „Gdy mówią nie — znaczy się, że chodzi o rzecz dobrą dla pokoju świata. Gdy mówią tak — znaczy się, że chodzi o rzecz bardzo złą. A gdy rozpylią się w entuzjazmie — świat powinien mieć się na baczności. A przede wszystkim naród niemiecki”.

Historię kształtują dziś coraz mocniej nowe potężne siły, których celem jest pokój i postęp społeczny — stwierdził mówca. Wśród tych sił zaszczytne i ogromnie ważne miejsce zajmuje Niemiecka Republika Demokratyczna.

Wiemy, że i w NRF istnieje obok wplywowych środowisk dziś rządzących i wplywających na politykę Bonn — militarystów i odwetowców — także głębokie nurty pokojowych przemian. Od ich rosnącej roli także zależy, jak kształtować się będzie wbrew siłom zimnowojennym proces normalizacji stosunków w Europie.

My daliśmy szereg dowodów — podkreślił premier Cyrankiewicz — że jesteśmy gotowi użyć stosunków z całym narodem niemieckim, a więc i z NRF, oczywiście na bazie pełnego uznania podstawowych elementów tej normalizacji — bezwzględnego uznania granic na Odrze i Nysie. Popieramy też platformę normalizacji stosunków w Europie, a w szczególności między obu państwami niemieckimi, jaka wysunął towarzysze Ulbricht w swoim przemówieniu w dniu 30 czerwca, dotyczącą uznania wyników II wojny światowej i sytuacji, jaka ukształtowała się w Niemczech i Europie — dotyczącą dążenia do ostatecznego zamknięcia bilansu II wojny światowej przez zawarcie traktatu pokojowego, wyrzeczenia się chęci posiadania broni atomowej, zaprzestania polityki odwetu i zimnej wojny.

Każdy rozumie — mówił to nie po raz pierwszy szef rządu — że nie z poczucia słabości przestrzegamy świat przed niebezpieczeństwem plynącym z uzbrojenia Niemiec zachodnich. Młyny bezpowrotnie czasy, gdy imperializm niemiecki i imperializm światowy mogły dyktować narodom swą wolę. Dziś na straży pokoju stoją potężne siły Związku Radzieckiego i całej wspólnoty narodów socjalistycznych. Słusznie mówili tow. Ulbricht — nie ma problemu naszych ani waszych granic, ale jest problem pokoju. Polityka militarystów bońskich stanowi potencjalny element prowokacji. Dlatego musimy po obydwu stronach Odry czujnie obserwować ten proces.

Tu, na wschód od Łaby, największy rezonans wywołuje słowo „pokój” — powiedział premier Cyrankiewicz. — Tam, na zachód od Łaby — choć głęboko wierzymy, że lud pracujący i tam pragnie pokoju — uśredniać się mogą przede wszystkim w obecnych warunkach te siły, w których nasilony jest rezonans budzą słowa wojowniczych pogrodek. Słowa wypowiedziane na niemieckiej ziemi są ważkie, właśnie przez ten dwójaki rezonans.

Rezonans plynący z ziemi niemieckiej słowa „pokój” będzie tym silniejszy, im silniejsza będzie Niemiecka Republika Demokratyczna.

Przyjaźń między Polską i NRD i jedynym celem obywateli naszego państwa, jakim jest pokojowa i sprawiedliwa Europa, w sprawie pokoju w Europie, w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Bronimy wspólnych ideałów i gotowi jesteśmy, także i my, Polacy, oddać wszystkie nasze siły dla ich zwycięstwa — stwierdził w zakończeniu szef rządu polskiego.

Kennedy studiuje propozycje Chruszczowa

Prezydent Kennedy omawiał w środę ze swymi czołowymi doradcami propozycje premiera Chruszczowa w sprawie podpisania układu o częściowym zakazie prób jądrowych i jednoczesnego zawarcia układu o nieagresji między państwami NATO a państwami należącymi do Układu Warszawskiego.

Rzecznik Białego Domu, Salinger, oświadczył w środę, że „prezydent uważa prze-

mówienie pana Chruszczowa za doniesienie”.

W środę rano Kennedy studiował propozycje Chruszczowa przez godzinę wraz z ministrem obrony McNamaram, podsekretarzami stanu Ballem i Harrimanem oraz szefem urzędu rozbrojenia i kontroli zbrojeń, Fosterem. Wszyscy oni mieli spotkać się z prezydentem ponownie w środę wieczorem.

Na tematy dnia

Możliwości kompromisu

Formulując, na wiecu w Berlinie, nowe propozycje w sprawie zaprzestania doświadczania z bronią jądrową, premier Chruszczow usunął jedną z najpoważniejszych obiekcyj, jakimi postawiali się Stany Zjednoczone i Anglia wobec traktatu o zakazie eksperymentów.

Sens nowych propozycji ZSRR sprowadza się do tego; żeby zalać obiekty doświadczania przeprowadzone w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą. To znaczy, że na razie wyłączone byłyby z zakazu doświadczania podziemne, których wykrywanie, zdaniem mocarstw zachodnich, wymagało specjalnego systemu inspekcji na miejscu i od wielu miesięcy było przedmiotem przewlekłych przetargów.

Wszystkie doświadczania, a więc również i podziemne, można dzisiaj wykrywać przy pomocy środków narodowych, jakimi dysponują poszczególne państwa. Tego zdania byli również uczeni amerykańscy i angielscy. Tego zdania był rząd radziecki. I zdanie to potwierdziła praktyka: doświadczania podziemne, prze-

prowadzane w ubiegłym okresie, były wykrywane przez inne państwa i nie zdarzyło się, aby pomyłkowo je wstrząsami sejsmicznymi.

Możliwość doświadczeń w atmosferze, w kosmosie czy też pod wodą — jeśli chodzi o eksperymenty podziemne istnieje pewnie ryzyko. Ale dyskusja na temat inspekcji na miejscu pokazała, że nie o to chodziło mocarstwom zachodnim. Nie kontrolę układów miały one na celu, ale możliwość prowadzenia przy jej okazji, na terytorium ZSRR działalności wygodnej dla nich, których wywady. Jakże inaczej można wytłumaczyć, że kiedy ZSRR zgodził się na zadaną przez Zachód symboliczną liczbę inspekcji — rozpoczęło dosłownie targować się o ich liczbę? Widocznie było, że sprawa ta stała się jedynym pretekstem do utrudniania rokowań.

Ten pretekst dzisiaj odpadł. Propozycje Chruszczowa, stanowiące przykład zdrowego kompromisu, zawęziły poważnie margines zachodnich manewrów. I sprawiły jednocześnie, że lipcowa konferencja w Moskwie, jeśli istotnie mocarstwa zachodnie, jak zapowiadali ostatnio, gotowe są szukać drogi porozumienia, rozpocznie się pod dobrym znakiem. Szanse zawarcia traktatu o zakazie doświadczania z bronią jądrową są dzisiaj realne i bliskie.

Pogrzeb Stanisława Miłostana

W Środę Wilko. odbył się 3 bm. pogrzeb Stanisława Miłostana — zastępcy członka KC PZPR, posła na Sejm i sekretarza KP PZPR w Środzie, Budowniczego Polskiej Ludowej, odznaczanego Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

Za trumną — obok rodziny zmarłego postępowali przedstawiciele KC PZPR, władz wojewódzkich, grono starych działaczy KPZ, towarzysze walki i pracy zmarłego, grupa posłów ziem wielkopolskich, przedstawiciele zakładów pracy z Poznania oraz górników z Zagłębia Koniniego i wieloletni członkowie mieszkający w Środzie.

Burze nad Turcją

Sześć osób straciło życie na skutek gwałtownych burz, jakie przecięły ostatnio nad Turcją. W okolicy Kayseri zniszczeniu uległo około stu domostw. Trzy wioski zostały zalane wezbranymi wodami. W okolicy Konya trzy osoby zginęły od pioruna. Wody uniósł setki sztuk bydła. (pap)

Nowa górską koleją linową

W zarządzie Państwowych Kolei Linowych w Zakopanem powstaje projekt nowej górskiej kolejk. W myśl założenia, będzie to wyciąg krzesikowy z Hal Goryczkowej Wyżnej na Kasprowy Wierch, przy czym w drugim etapie ma być zbudowany dalszy odcinek do rejonu Kuźnica. Przebieg na trasie długości 1.800 m, przy różnicy poziomów 650 m trwać będzie ok. 13 minut, 150 podwójnych krzesełek będzie mogło przewozić ponad 600 osób w ciągu godziny. (pap)

Dalekopisem z kilku stolic

umacniania jedności światowego ruchu komunistycznego.

ADEN

15 żołnierzy brytyjskich wziętych do niewoli w wyniku incydentu na granicy aden-sko-jemeńskiej zostało przewiezionych 3 lipca z Taiz do Adenu. Jeden z nich został uwolniony decyzją prezydenta Jemenu Sallala.

BONN

Komitet Centralny Włoskiej Partii Socjalistycznej postanowił, że w niedzielę wieczorem, 10 lipca, socjaliści wyrażą się o głosie podczas głosowania nad votum za-

ufania dla rządu Leone.

ATENY

250 przywódców i aktywistów związkowych utworzyło nową organizację robotniczą w Grecji pod nazwą „Narodowa Antyfaszystowska Rada Robotników”.

BRUKSELA

Po konsultacjach w związku z dymisją rządu belgijskiego król Baudouin przyjął w środę premiera Lefevre od mawiając zgodę na jego ustąpienie. Król po lecił premierowi kontynuowanie wysiłków w celu znalezienia wyjścia z obecnych trudności. (pap)

Kobieta kapitanem żeglugi wielkiej

W Szczecinie Urzędzie Morskim odbyła się w środę uroczystość wręczenia dyplomów nowym kapitanom Żeglud Wielkiej. Dyplom otrzymała m. in. Danuta Kobylńska-Walas, jedyna w Polsce kobieta-oficer Marynarki Handlowej. D. Kobylńska-Walas zdobyła na egzaminie pierwszą lokatę i wszelkie uprawnienia do zajęcia stanowiska dowódcy nawet największego statku. (pap)

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy przyjaciół i znajomych, że dnia 3 lipca 1963 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami zmarła przeżywszy lat 44 nasza najukochańsza żona, matka i siostra.

S. + P.

MARIA WRONSKA-WEININGER

Mszą św. żałobna odprawiona zostanie dnia 5 lipca br. o godz. 9 w kościele św. Teresy.

Wyprowadzenie drogiem nam zwłok nastąpi 5 lipca br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza rzym. kat. na Dołach.

MAŁŻ, SIOSTRA, SYN I SYNOVA

Dnia 2 lipca 1963 r. zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec i dziadek przeżywszy lat 73.

S. + P.

Adam Kubiak emeryt

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Łodzi przy ul. Łabęskiej 12 nastąpi dnia 4 lipca br. o godz. 15 na Stary Cmentarz rzym. kat. w Ozorkowie.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiamy pogrzebem w miętulonym żalu. ŻONA, CÓRKA, SYNOwie, SYNOWIE, ZIEĆ I WNUCZĘTA

Dnia 3 lipca 1963 r. zmarł nagle w wieku lat 71 S. + P.

Władysław GRALAK

były właściciel kina „Rekord” w Łodzi, długoletni pracownik kinematografii, honorowy członek Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Kultury i Sztuki, członek Towarzystwa Przyjaciół Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 5 lipca br. o godzinie 18 z kaplicy cmentarza rzym. kat. na Dołach. O smutnym tym obrzędzie zawiadamia

RODZINA

Dnia 2 lipca 1963 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek.

S. + P.

Tadeusz WALASZCZYK

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 4. VII. br. o godzinie 17.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Kol. ZUZANNE BENOWSKIEJ wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci

ci

MATKI

składają

RADA, ZARZĄD ORAZ KOLEŻANKI I KOLEŻY ZE SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW IM HANKI SAWICKIEJ W ŁODZI.

Dnia 2 lipca 1963 r. zmarła ukochana matka i babka.

S. + P.

Zofia Szpyt

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lipca br. o godz. 16.30 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

CÓRKI I WNUKI

Na wczasach w Spale



W ośrodku Funduszu Wczasów Pracowniczych w Spale, na każdym dwutygodniowym turnusie przebywa ok. 450 osób. Stare lasy iglaste, malownicze brzozy Pilicy, rozległe łaki tworzą urozmaicony krajobraz. Nad Pilicą urządzona jest plaża strzeczona, przystań, kilkadziesiąt kajaków czeka na amatorów sportów wodnych.
Na zdjęciu: na plaży i przystani nad Pilicą.
CAF — fot. Czarnogórski

Łódzka MO w walce z alkoholizmem

Rozmawiamy z mjr. J. Urantówką

Społeczeństwo ma ogół niewiele wie o udziale milicji w walce z alkoholizmem i jej możliwościach w tym zakresie. Milicja działa dyskretnie, coraz sprawniej i coraz wnikliwiej. Uważamy za stosowne poinformować naszych Czytelników o różnych formach trudnej pracy MO w walce z alkoholizmem. Naszym informatorem jest mjr. Julian Urantówka, naczelnik Wydziału Komendy Miejskiej MO.

— Panie majorze, co stanowi najistotniejszy problem dla organów MO w walce z alkoholizmem?
— Łamanie art. 1 § 2 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu, który zabrania sprzedaży i podawania napojów alkoholowych osobom nietrzeźwym. Rezultatem przekraczania tego zakazu przez kierowników wielu lokali gastronomicznych i sklepów sprzedających alkohol jest wzrost awantur pijackich i chuligańskich. W roku 1961 zanotowano ich 4.114 a w roku ubiegłym — 6.056.

— Czy może pan określić dokładnie przyczyny tego zjawiska?
— Pierwsza to lekceważenie zakazu przez personel podający i sprzedający alkohol (przede wszystkim kelnerzy i ekspedientki). Druga, to istnienie około 600 punktów nielegalnej sprzedaży alkoholu i trzecia — niepełne wykorzystywanie przez kolegia karno-administracyjne art. 27 ustawy antyalkoholowej, który głosi: kto w stanie nietrzeźwości zakłóca porządek publiczny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym lub w zakładzie pracy, podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub karze grzywny do 4.500 zł.

— Co czyni milicja, żeby usunąć wymienione przez pana źródła zła?
— Zobowiązaliśmy dzielnicowych do przeprowadzenia rozmów z kierownikami lokali gastronomicznych i sklepów z alkoholem celem ostrzeżenia, że w razie łamania zakazu będziemy kierować sprawę do sądu. Poza tym przeprowadzono kontrolę godzin otwarcia lokali i sklepów. Stwierdziliśmy, że w wielu wypadkach otwarte są dłużej, bo... brakuje im obrotów do wykonania planów.

— Mała dygresja: czy alkohol ciągle jest artykułem nr 1 w wykonywaniu planu obrotów?
— Podobno nie. Zakłady są z tego wyłączone. Ale dyrekcja ma pewien plan i jeżeli jego wykonanie jest zagrożone — zmusza poszczególne zakłady do „intensywniejszego” działania. Bo dyrekcja ma jednak jakieś premie z tytułu obrotów alkoholem i jest zainteresowana w obfitości jego zbytu.

— Jakże inne formy kontroli przestrzegania zakazu sprzedaży stosuje milicja?

— Przeprowadzamy kontrole w zakładach gastronomicznych i w sklepach. W tym roku — od stycznia do maja — wszczęto 13 dochodzeń karnych przeciwko kelnerom, którzy podawali alkohol osobom nietrzeźwym i 4 dochodzenia przeciwko ekspedientom, którzy sprzedawali alkohol w dni zakazu sprzedaży. (W sklepie przy ul. Obr. Stalingradu po raz czwarty złapaliśmy ekspedienta na gorącym uczynku łamania zakazu). W maju, na naradzie kierowników zakładów gastronomicznych i dyrektorów barów i kawiarni (zwołanej przez Wydział Handlu) przestrzegaliśmy zainteresowanych przed skutkami przekroczenia zakazu. A skutki są poważne. Art. 25 ustawy przewiduje kary do 2 lat aresztu i 10 tys. zł grzywny. Niezależnie od tego kierownik Wydziału Handlu oświadczył, że będzie zwalniał z pracy winnych lekceważenia zakazu.

— Czy są już pozytywne rezultaty tych ostrzeżeń?

— Tak. Pierwsze dodatnie objawy już są. Wiele lokali zamyka bufety w godzinach popołudniowych uniemożliwiając klientom picie na stojąco bez zakaski, inne jak np. „Arkadia” — największy rozsadnik zia — wprowadziła na wniosek Komendy Dzielnicowej MO Bałuty obowiązkowy strój wieczorowy po godz. 20. Chuliganeria, która garnała się do lokalu wieczorem, straciła na skutek tego zarządzenia baze. A co za tym idzie notujemy od razu spadek rozbojów dokonywanych na osobach nietrzeźwych. Było ich prawie 80 proc., obecnie spadek wyraża się w 41 proc. Mniej pijanych wychodzi z lokali.

— Skoro już padły liczby, — czy może pan ujawnić ilość interwencji milicji w lokalach? I które z nich zostały niesławna marką „melin”?

— 1224 razy interweniowało pogotowie MO w ubiegłym roku na skutek wezwań do lokali „rozrywkowych”. W tym 825 razy miało miejsce zakłócenie porządku przez osoby nietrzeźwe, 157 wybrki chuligańskie, 117 kradzieży mienia (wszystko w lokalach), 72 kompletne opilstwo i 17 kradzieży z rozbojem. Wszystko to się działo w godzinach 20—2. Najczęściej w Arkadii, Casanovie, Halce, Obywatelskiej, Simie, Tivoli, Górniaku, Rzgowskiej, Komencie i Lilipucie.

— Lokale to jeden rozdział walki z alkoholizmem. Interesuje nas drugi — pokątny, nielegalny handel alkoholem...

— W 1961 roku zlikwidowaliśmy 245 tego typu melin. W 1962 — 258. W I kwartale tego roku już 97. Ponieważ kary aresztu czy grzywny są mało skuteczne, wystąpiliśmy do władz finansowych z wnioskiem o zastosowanie podatku w stosunku do tej swoistej działalności gospodarczej. Wysłaliśmy w tym roku 108 wniosków. Dwie dzielnice wymierzyły podatek w 8 przypadkach na sumę 81 tys. złotych. Trudniacy nielegalnym handlem wódka jak: M. S. (ul. Rewolucji 1905 r.), J. Z. (Kilińskiego 17), E. L. (Przetwórcza 24), M. B. (Niska 6/8) otrzymali wymiary podatkowe w wysokości od ponad

Zza kulis handlu

Mniej biurokracji — więcej działania

Można by powiedzieć, że najlepszym sprawdzianem działania handlowego mechanizmu jest składowa lada. Stojący po obu jej stronach — klienci i sprzedawcy, odczuwają na własnej skórze każde zacieśnienie mechanizmu. Kłopoty klientów znamy z własnych doświadczeń. Na podstawie rozmów z kierownikami łódzkich sklepów spożywczych postaram się przedstawić w sposób syntetyczny, uproszczony i miejscami przejawskawiony — kłopoty sprzedawców.

Rozterki sklepowe

— Zaczyna się od tego, że jestem skazany na to co dostanę. Mogę zamawiać dziesięć razy z rzędu jakiś artykuł i dziesięć razy akwizytor napisze na moim zamówieniu: „brak”. Jeżeli chodzi o towary, których okresowo nie ma na rynku — sprawa jest zrozumiała. Najbardziej irytuje jednak brak czegoś co powinno i może być np. barszczu w proszku, pieprzu ziołowego, pewnych rodzajów zup, budyni, kakao ośnianego itp. itd. Potem wysłuchuję od klientów: „Jak to, dwa miesiące już pytam o ten grup barszcz i wciąż nie ma...”. Irytuje również nienadanie z sezonem. Cała zima „biletów” o przetwory warzywno-owocowe. Z dyrekcją w teren jeżdżili, aby je wprost od producenta ściągnąć. Teraz — w lecie — mogą nimi wyładować sklep. Tylko, że klient już ich nie chce...

— Niepewność nie opuszcza mnie z chwilą złożenia zamówienia i potwierdzenia go przez hurt. Powinno być to i to dostać — ale to nie znaczy, że dostanę. Może się zdarzyć, że transport się opóźni — zostanie bez maki i cukru, choć ich pełno w hurtach, że konwojent dostarczy 2 skrzynki atrakcyjnego artykułu do innego sklepu i napisze, iż mój był zamknięty. Oczywiście jak się żyje dobrze z konwojentem to tak nie robi. On nie decyduje o rozdziale masy towarowej — skądzie! Ale w praktyce pewnych drobnych przesunięć potrafi dokonać. Nie wspomnę już o typowych „chwytach po niżej pasa”, kiedy to zamiast np. 2 kg atrakcyjnej czekolady proponuje pieniądze...

Skłamałbym twierdząc, że wszyscy konwojenci jedynie z zamiar za ewentualne prezencje na imieniny, parę złotych, wpisane późniejszej godzinie odjazdu, niezbyt surową kontrolę przywiezionych artykułów itp. — robią co do nich należy. Ale od niektórych tylko ko za pomocą tych metod można wyekskwować: przywóz artykułów w terminie i w zgodzie z zamówieniem, szybki ich wyładunek, wstawienie towaru na miejsce, zdjęcie waga — ciężkiego jak niesieszcie, z wagami. Konwojent zna finiszny sposób by obzyszczyć z życia „sklepów” i bardziej się opłaca żyć z nim w zgodzie, niż tracić nerwy na utarczki...

11 tys. zł do ponad 16.000 zł. Jak to podzielić trudno powiedzieć. W każdym razie władze finansowe dadzą sobie radę ze ściąganiem należności. Na razie handlarze nie wierzyli w zapowiadana przez nas nową formę kar. Myśleli, że straszymy. Ale my nie straszymy. Nie zależy nam na karaniu tych ludzi. Zależy nam na tym, żeby przestali uprawiać proceder, który przynosi nieobliczalne straty społeczne.

— Pozostała nam trzecia sprawa — niskie kary stosowane przez kolegia w ramach art. 27 ustawy alkoholowej...

— I tu zmienia się na korzyść ustawy. Weszłym miesiącu Wydział Spraw Wewnętrznych zorganizował naradę przewodniczących kolegiów, na której postanowiono podnieść kary do górnej granicy. Do tej pory średnia (na ponad 6 tys. awantur wynikających z opilstwa w 1962 r.) wynosiła poniżej 1000 zł, podczas gdy górna granica jest 45 tys. zł.

— Czy nie można stosować w tych wypadkach przyspieszonego trybu postępowania, jak to było do niedawna?

— Z takim wnioskiem wkrótce występujemy. Zgodnie z ustawą o orzecznictwie karno-administracyjnym Prezydium Rady może podjąć uchwałę o przyspieszonym trybie postępowania w orzecznictwie karno-administracyjnym. Ten tryb można stosować przez 6 miesięcy w roku. Chcemy nim objąć także tych, którzy już byli karani za podobne wykroczenia. Ten system daje bardzo dobre skutki w określonych środowiskach pijacko-awanturnych.

— Interesuje nas jeszcze jedna funkcja MO — zgaszenie na przymusowe leczenie alkoholików oraz druga — ochrona młodzieży, która rozpija się w naszych przestawnych kawiarniach.

— W ubiegłym roku zgłosiliśmy do komisji społeczno-lekarskiej 1241 wniosków o przymusowe leczenie osób podejrzaných o nałóg alkoholowy. (W 1961 — 1158). Jeżeli chodzi o kawiarnie, to powiem tylko tyle, że zmiana dyrekcji zapowiada zmiany funkcji kawiarni. Wydział Handlu co prawda zapomniał ostatnio, żeby do kawiarni rzucić tanie wino owocowe(!...), ale komisja porządku publicznego skutecznie zaoponowała. Współpraca jaka nawiązujemy z nowym dyrektorem kawiarni pozwoli nam na opracowanie nowych form skutecznej walki z niebezpieczeństwem alkoholizowania się młodzieży.

Rozmawiała: Z. TARNOWSKA

— Przyjazd towaru to przed smak piekła. Do sklepu średniej wielkości przychodzi dziennie 15—20 transportów, każdy z czym innym. Wystarczy, aby zbiegły się w czasie 4 transporty — a to rzecz nagminna... Kierownik lata wtedy jak oparzony, waży i myli się z pośpiechu, liczy i potmu spływa na myśl, że pewno źle dodał i źle sprawdził. Zważmy, że wszystko odbywa się w trakcie normalnej pracy sklepu: kilku konwojentów rozrzuca klientów, ekspedientka krzyczy, że nie u niesie 24-kiłogramowego wora cukru (a takie właśnie przysyłają), dzieci płaczą się pod nogami itp.

Istnieje zasada, że towar zamówiony trzeba przyjąć, reklamacje można składać potem. Gdybyż można mieć zaufanie choćby do oryginalnych opakowań fabrycznych! Ale zdarzyło mi się, że Kujaśkie Zakłady Spożywcze, w paczce edzie winno być 100 sztuk cukru waniliowego przysłały 90, zamiast 50 szt. kisielów przysłały 45, lemoniady w proszku zamiast 150, szuk — 140. Gdybyż można liczyć na moc toreb z hurtowni — na 2000 kg cukru — 1000 kg było w torbach porwanych, gdybyż można liczyć na to, że nie wepchną człowiekowi artykułów, których okres gwarancji kończy się za parę dni! Ponieważ nie można — trzeba sprawdzać. Przy stadach wozów stojących przed sklepem, jest to prawdziwa udręka...

Tak mniej więcej można by zrelacjonować podstawowe kłopoty przedsiębiorcy kierownika sklepu spożywczego. Ogólnie mówiąc powstają one w momencie zetknięcia detalisty z hurtownikiem i transportowcem.

Wspólne Interesy — rozbieżne działania

Hurtownicy i transportowcy nie negują trudności detalistów, nie odmawiają podstaw narzekaniom. Uważają natomiast, że sytuacja w jakiej znajduje się łódzki hurt spożywczy i transport — czyli PTHW nr 1 — jest wcale nie lepsza i ona to warunkuje niedociągnięcia we współpracy z detalami. Na te sytuacje jak już pisaliśmy (art. „Hurt-detal-klient” z 2. bm.) wpływa przede wszystkim to, że hurt nie ma wpływu na producenta, nie ma dostatecznie dobrych magazynów, nie ma wystarczającej liczby akwizytorów, nie ma właściwego transportu. Korzystanie z usług PTHW nr 1 następuje wiele kłopotów — podobno obu stronom i „usługodawcom” i „usługobiorcom”.

Czy można więc uznać argumenty wszystkich stron? Poradzić, by każda z nich borykała się z własnymi kłopotami na własną rękę i... szkoda klienta? Wydaje się, że nie. Wydaje się, że i detal, i hurt, i transport mają tendencję do wyolbrzymiania własnych kłó-

połów — z pominięciem cudzych. Wiele z nich udaloby się rozwiązać, gdyby wszystkie trzy ognia handlowego mechanizmu przyjęły wspólny front działania. A więc:

■ **Magazyny.** Obecnie jest to kłopot hurtowni nr 1 i dyrekcji WPHS. Detal patrzy jedynie z boku, transport psoczy, że nie przygotowują towarów tak jak trzeba. A wiadomo, że dopóki magazynów nie będzie, dopóty nie uda się wysłać całości dostawy dla jednego sklepu — jednym wozem. Magazyny są załoczone, rozrzucone — nie sposób zgromadzić towarów dla jednego sklepu na jednym miejscu. Trzeba osobne samochody wysłać po wino, po maki, po herbatę... Z tych to powodów 8 wozów dziennie jeździ zupełnie niepotrzebnie. Z tego powodu tracimy złotych ki i... nerwy. Pieniądże na budowę magazynów są, nie ma — lokalizacji. Hurt ma swoje propozycje, na które nie chce pójść miasto. Zupelni tak, jakby chodziło o oddzielne interesy.

■ **Transport** — od pół roku trwają kłótnie hurtu z PTHW nr 1. Hurt odpowiada za pracę transportu, za konwojentów, a mimo to rozmowy się toczą jak między dwoma wrogami, jeden chce przechrztyć drugiego. Cała sprawa dotyczy stawek przewozowych, a przewozy dokonuje się raptem na 50 wozach. Zestawiając to z 2,5 miliardowym obrotem WPHS, można się dziwić tym „udrom na udrę”.

■ **Kontakty detalistów z hurtem.** Z jednej strony detal nie chciał dać etatów dla akwizytorów, chociaż leży to

w jego interesie. Z drugiej — narzeka na wady w ich pracy, które m. in. są wynikiem przeciążenia robotą. 19 ludzi robi to, co winno robić 40. Warszawska dyrekcja hurtu chce więc problem rozwiązać radykalnie: zmniejszyć o połowę ilość sklepów objętych akwizycją... Hurt narzeka na konserwatyzm detalu, a jednocześnie prawie nie robi, aby dany kierownik sklepu wiedział co jest w tym hurcie. Ani wzorcowi towarów nie ma, ani rzetelnej informacji. Całe bogactwo hurtu prezentuje uboga liczba akwizytorów. Sklepowi patronackich, które mają pełnić rolę „wizytówek” hurtu jest zaledwie kilkanaście — na 1000 punktów spożywczych.

■ **Producent** — hurt. Także zadziwiająca rozbieżność interesów: producent po 8 godzinach pracy przy wytwarzaniu drogich artykułów staje się klientem, który narzeka, że za mało w sklepach artykułów tanich.

Wydaje się, że przy całym wysiłku i niewątpliwie poprawie pracy łódzkiego hurtu i detal, cały aparat łódzkiego handlu jest jeszcze za bardzo ZURZĘDNICZALY. Detal, hurtownicy i transportowcy traktują siebie nawzajem jak potentów. (To jak traktują klientów?). Ponieważ na dodatek nie mamy nadmiaru pewnych towarów — słabości handlowego mechanizmu wychodzą tym bardziej jaskrawo. Trzeba o tym pamiętać i koniecznie uelastycznić całe działanie. Kto się za to weźmie — ale tak naprawdę z „handlowym drygiem”???

I. DRYL

Tego nie ma na żadnej palecie

Kolor, którego nie ma

Szkoda, że tych kolorów nie mogą państwo zobaczyć... — mówią od czasu do czasu widzom sprawozdawcy telewizyjni, gdy barwy relacjonowanego widowiska mają wyjątkowo jakieś walory.

Istnieją zresztą, podobnie jak w filmie, zagorzał zwolennicy monochromatycznej, czarno-białej konwencji obrazu telewizyjnego, którym stan obecny odpowiada. Są oni chyba jednak w mniejszości. I mimo dużych przeszkód technicznych, prace wynalazców nad wprowadzeniem koloru na ekran telewizyjny postępują uparcie naprzód. Zająmują się tym i nasze instytucje naukowe.

Błędem byłoby sprowadzenie całej sprawy do starań o zaspokojenie potrzeb jedynie rozrywkowych. Kolorowa telewizja interesuje się w równym, jeśli nie w większym stopniu, różne dziedziny nauki i techniki, dla których badania barwnej strony zjawisk staje się niezwykle ważnym narzędziem poznawczym.

Oto niedawno jeden ze szpi-tali szwedzkich zainaugurował barwną transmisję telewizyjną z operacji mózgu. Nie dla publiczności, ale dla grupy specjalistów, którzy tylko w ten sposób mogą bardziej liczenie przyrządzać się technice operacyjnej wybitnego znawcy neurochirurgii. Bez telewizji byłoby to dla całej grupy niemożliwe, bez koloru na ekranie — mało przydatne.

Takich przykładów poza medycyną można znaleźć więcej.

Telewizja kolorowa wciąż jeszcze znajduje się na etapie poszukiwań konwencjonalnych rozwiązań technicznych i dlatego zależnie od potrzeb realizowane są różne jej systemy. Działają one z grubsza na dwie grupy przesyłania poszczególnych barw kolejno tym samym torrem transmisyjnym lub równocześnie kilkoma torami. Obydwa sposoby mają wady i zalety.

Oto najprostszym z nich: w kamery wiruje tarcza z kolorowymi filtrami, druga taka sama obraca się synchronicznie przed ekranem kineskopu. Jeden promień elektronywny przenosi więc informacje o jasności każdego punktu obrazu i o jego barwie, ale ograniczona jest w tym układzie wielkość kineskopu. Jednak dla potrzeb badawczych może on niekiedy wystarczyć.

W systemie kolejnych pól barwnych pracuje też najdoskonalsza z obecnych kamer telewizji kolorowej, zbudowana w 1962 r. przez japońską firmę „Yaeu Electric”. Ka-

mera jest całkowicie splanztorowana i ma wymiary zaledwie 11x12x25 cm. Natomiast po stronie odbiorczej udoskonalenie transmisji wymaga trzech odrębnych kineskopów — projektorów, rzutujących trzy barwy składowe na wspólny ekran: tynu kinowego lub też budowy bardzo skomplikowanych kineskopów trójbarwowych, w których na ekranie zakryty siatką każdy barwny obraz trafia do własnego układu dziurki w tej siatce.

Nad tym ostatnim układem, mimo skomplikowania technicznego najbardziej do produkcji przemysłowej dostrzegamy uparcie naprzód. Zająmują się tym i nasze instytucje naukowe. Błędem byłoby sprowadzenie całej sprawy do starań o zaspokojenie potrzeb jedynie rozrywkowych. Kolorowa telewizja interesuje się w równym, jeśli nie w większym stopniu, różne dziedziny nauki i techniki, dla których badania barwnej strony zjawisk staje się niezwykle ważnym narzędziem poznawczym.

Oto niedawno jeden ze szpi-

tal szwedzkich zainaugurował barwną transmisję telewizyjną z operacji mózgu. Nie dla publiczności, ale dla grupy specjalistów, którzy tylko w ten sposób mogą bardziej liczenie przyrządzać się technice operacyjnej wybitnego znawcy neurochirurgii. Bez telewizji byłoby to dla całej grupy niemożliwe, bez koloru na ekranie — mało przydatne. Takich przykładów poza medycyną można znaleźć więcej.

Rozwój telewizji kolorowej dla celów przemysłowych i badawczych doprowadził do niezwykle interesujących eksperymentów z przetwarzaniem fal znajdujących się poza długimi światła widzialnego. Dr. V. K. Zworin (jeden z twórców telewizji, Amerykanin pochodzenia rosyjskiego) opracował ostatnio w laboratorium Instytutu Rockefellera urządzenie kolorowego mikroskopy telewizyjnego pracującego w paśmie fal ultrafioletowych.

Barwny obraz powstaje w tym urządzeniu wskutek niejednakowego absorbowania promieni ultrafioletowych przez chemicznych preparatów, co umożliwia obserwowanie różnych form biologicznych. Umożliwia to np. obserwację rozwoju komórek rakowych, które w zwykłym świetle widzialnym szczybiec ulegały obumieraniu. Ten ultrafioletowy barwny mikroskop telewizyjny staje się więc cennym narzędziem diagnostycznym dla lekarzy.

W tej sytuacji rozwoju techniki telewizyjnej anachronizmem stanie się chyba wkrótce stereotypowe powiedzenie sroawodawców: „Szkoda, że tych kolorów nie mogą państwo zobaczyć...”

Moga! Nawet te, które w rzeczywistości dla naszych oczu nie istnieją... J. B.

W najlepszej rodzinie się zdarza

Moje dziecko nie zdało!

PO PIERWSZE — NIE
GNĘBIĆ!

Dziecko pozostawione na drugi rok w tej samej klasie, choćby nawet udawało, że wszystko ma w nosie, na pewno jest wewnętrznie zgrzyzione, cierpi jego ambicja. W dodatku straciła swoją „panię”, swoje środowisko. Łajanie może je tylko zniechęcić do dalszej nauki, przynieść pogorszenie sytuacji. Rozumni rodzice muszą więc dziecku stworzyć taki klimat, by nie czuło się przegrane, lecz widziało perspektywę wyjścia z impasu.

Kłótnie ze szkołą nie nie dadzą, natomiast bardzo przyda się szcera rozmowa nie tylko z wychowawcą, lecz ze wszystkimi nauczycielami, również z nauczycielem wf, który może zauważyć fizyczne niedomogi dziecka, również z kierowniczką świetlicy

Pozostawienie dziecka na drugi rok w tej samej klasie jest ostatecznością. Zdaniem wielu pedagogów praktyków i naukowców nie przynosi żadnych rezultatów, jest m.in. „karą” dla samej i tak przepełnionej szkoły. W ubiegłym roku nie otrzymało promocji prawie 400 tys. uczniów szkół podstawowych. W zakończonym właśnie roku drugoroczność poważnie zmalała, niemniej pozostaje problem i dla szkolnictwa i dla rodziny „repetenta”. Uczniów, którzy wprawdzie otrzymali promocję, lecz mają trudności z określonym przedmiotem jest tysiące.

Co z tym fantem zrobić? Jak pomóc dziecku w czasie wakacji? Jak ustosunkować się do tego „malego trzęsienia ziemi”? — O fachową poradę zwróciliśmy się do mgr Ireny Kryczyńskiej, pracownika Instytutu Pedagogiki w Warszawie.

i stołówek (jak dziecko je! jeśli z nich korzysta).

SZUKANIE PRZYCZYN

Rodzice muszą wiedzieć na czym konkretnie dziecko się

połknęło: czy ma luki w programie, czy w ogóle, nie chciało się uczyć. Ta druga przyczyna nigdy nie jest bez „ale”. Bardzo często u jej podstaw leżą wady organizmu, nieraz nie zauważone przez samych rodziców i przez nauczycieli. Wymagania klas. Dlatego wizyta u dobrego lekarza jest niezbędna. To nie przesada. Badania jednej z lekarek wykazały, że o ile wśród ogółu dzieci szkolnych na różne schorzenia cierpi około 16 proc., o tyle w wyodrębnionej grupie drugorocznych, aż 84 proc.! Często przyczyną niezdolności są wady wzroku, słuchu, tzw. zaburzenia w analizie wzrokowo-słuchowej, wady postawy, leworęczność itp. itd. Odwiedzenie w bardziej skomplikowanych przypadkach poradni psychologicznej jest więc jak najbardziej wskazane.

ZDROWIE, SPRAWNOŚĆ I SAMOPCZUCIE

Bardzo istotną sprawą jest zorganizowanie drugorocznego dziecku wakacji. Powtórzenie całego programu nie jest wskazane, gdyż i tak na stapi w szkole. Natomiast gdy nauczyciele stwierdzili, że dawno nie widzieli w materiale z jakiegoś przedmiotu, można się cofnąć do programu klas poprzednich, oczywiście nie przemęczając dziecka. Zależ-

nie od wskazań lekarza i ob serwacji, własnych, musi mieć ono dostateczną ilość snu, regularne godziny posiłku, leżakowania, czy przeciwnie, zajęć ruchowych. Dzieciom mającym trudności w rozwiązywaniu zadań matematycznych, trzeba stwarzać okazje do samodzielnego logicznego myślenia. Sprzyja temu zwykłe gotowanie, modelowanie, lepienie z gliny.

Okres wakacji trzeba też wykorzystać, jeśli to możliwe, na zbliżenie się dziecka do jego przyszłych kolegów z klasy, do której będzie uczęszczało. Zabawy na neutralnym gruncie podwórka czy ogródka jordanowskiego pozwolą mu potem unikać uczucia obcości i zażenowania.

Dzieci stroniące od czytania trzeba koniecznie zainteresować lekturą, a rozczartym, z wyjątkiem godzin nocnych nie bronić dostępu do książki.

PEDAGOGIKA DOMOWA

Pewnej i pełnej recepty na wybrnięcie z kłopotu „drugoroczności w rodzinie” nie można ustalić. Każdy wypadek trzeba rozpatrywać indywidualnie. Jednak wszystkim rodzicom radzimy pójść do biblioteki i sięgnąć po książki z zakresu pedagogiki.

IRENA SOLIŃSKA

MIASTO w hotele

„Reklama”

W oknie wystawowym salonu radiowo-telewizyjnego ZURIT przy Tuwima 38 pojawiła się taka oto reklama sprzedawanych tu aparatów: „Radio i telewizja tym się sławi, że informuje, uczy i bawi”. A na drzwiach wiadomości do salonu zwraca uwagę niewielka, ale jakże wymowna kartka z napisem: „Akumulatorów oraz baterii do odbiorników: „Koliber”, „Czar” i „Szareta” nie ma”.

Spod kowicza

Wczoraj przyjechała do Łodzi 40-osobowa wycieczka dzieci z podłódzkich wsi. Sa to uczennice i uczniowie od 3 do 7 klas szkół podstawowych, którzy przebywają obecnie w ramach akcji „nieobozowego lata” na biwaku „Pod basztą” w Łowiczu. Sład wyruszyła na wycieczki organizowane przez łowicką Komendę Hufca ZHP Wielu z nich po raz pierwszy zobaczyło duże miasto, toteż wrażeń z Łodzi, gdzie uczestnicy wycieczki zwiedzali m. in. muzea i nowe osiedla mieszkaniowe — będzie moc.

Pamiętki

Obok posesji przy ul. Piotrkowskiej 143 był kiedyś dom. Rozbrano go i teraz pozostał tu gruz, deski itp. słowem „pamiętki” po rozbiorze. Nieco dalej przy Piotrkowskiej 169 po analogicznej rozbiorze nie wywieziony gruz został przynajmniej ogrodzony płotem. Z dwójga złego lepiej oglądać płot niż kupę gruzu i to na reprezentacyjnej ulicy.

POGODA

Dziś zachmurzenie niewielkie. W ciągu dnia umiarkowane. Temperatura maksymalna około 26 st. C. Wiatry słabe — przeważnie północne.

Jutro zachmurzenie umiarkowane — ciepło.

CO dzień niesie

Nie samym słońcem...



Wstęp jest tu najdroższy. Dla dorosłych, pobawionych zniżek wynosi aż 8 zł. Może dlatego o 11 na basenie LKS nie było wczoraj wielu chętnych do kąpeli? Drewniany

senie. Dlatego w dni szczytów — sprowadza się satura-tor z ulicy.

Na basenie na Widzewie ruch znacznie większy. Basen jest mały, ale cieszy się



pawilon przeznaczony na kiosk — zamknięty. W tym sezonie nikt go nie otwierał. Żadna łódzka placówka handlowa nie uważa za stosowne zająć się handlem na ba-

dużym powodzeniem. Scho-dzące amfiteatralnie ku basenowi stopnie są bardzo na słońce. Jest się gdzie opalać. O dziwo — kiosk czynny. Oferuje wprawdzie niewiele bo tylko herbatniki i orzechy. Kanapki dopiero po 12. Z zaopatrzeniem w pieczywo są kłopoty. Piekarnia prywatna, z której korzystano, zamknięta na okres urlopów, a państwowa na Szpitalnej żąda składania zamówień na dzień naprzód. Przed kasą basenu — przy Kilińskiego kolejka. Dominuje młodzież. Na basenie rojno. Nie samym słońcem jednak człowiek żyje. MHD-Sródmieście, prowadzący tu kiosk wychodzi widocznie z takiego założenia, bo kiosk zamknięty od dwóch tygodni. Umrzeć można z głodu i pragnienia. Żadne interwencje u handlowych władz nie odnoszą skutku.

(a)

Felieton w

Interpretacja

— Co to jest interpretacja? — zapytała uczennica klasy IIc.

— To jest pewien sposób wyjaśniania, przekazywania czegoś, objaśniania tekstu, faktu. Może być np. interpretacja piosenki czyli wykonanie jej w sposób charakterystyczny dla jakiegoś piosenkarza...

— O, właśnie o to mi chodzi. Już wiem co będzie moim powołaniem życiowym. Nie bę-dę pieśniarką tylko interpretacją. Jest taka szkoła, gdzie uczą interpretacji?

— Co ty z tą interpretacją? Skąd ci ona nagle utkwiła w głowie?

— Z telewizji. Widziałam w kronice takiego piosenkarza z festiwalu w Opolu, który za wygraną przy śpiewaniu dostał nagrodę. Żebyś ty widziała mamę co on wyrabia z no-

gami, rękami i brzuchem. Ten sam, o którym kiedyś powiedziałam, że to powinno być karalne. Wcale nie. Dostał na grodzie. A robił taki.

Tu moje dziecko zaczęło wier nie naśladować miotanie się Łazuki i postękiwało śpiewając coś okropnego o Dżimie czy Dżimie-Boyu. A potem za powiedział, że zgłosi się na następny festiwal do Opolu...

Kto wie? Może dostanie pierwszą nagrodę za... interpretację?...

Zo-Ta

PIÓRKIEM POMIESĆ

W miarę ustalania się pięknej pogody, unosi się w powietrzu coraz więcej kurzu, a o obowiązku systematycznego polewania wodą chodników i ulic nikt nie pamięta.



— Dlaczego nie polewacie ulicy?

— Wczoraj polewaliśmy. A jak ktoś znowu nakurzy, niech teraz sam polewa!

(z)

41 Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości

Uroczystości w Łodzi

W najbliższą niedzielę 9-mi łonowa rzesza spółdzielców w Polsce obchodzić będzie doroczny, 41 z rzędu Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości. Nie zabraknie wśród nich — rzecz jasna — blisko 150 tys. spółdzielców Łodzi.

Rocznica, bądź okoliczność we święto jest zazwyczaj okazją do podsumowania dotychczasowego dorobku i spojrzenia w najbliższą przyszłość. A trzeba przyznać, że dorobek łódzkich spółdzielców, zrzeszonych w LZSR, Okręgowym Związku Spółdzielni Inwalidów i w PSS jest niemały.

Roczna wartość produktów, wytwarzanych przez spółdzielców sięga 2,5 mld złotych, obroty w handlu zaś wynoszą 2,283 mld złotych, co stanowi 34 proc. obrotów handlu uspołecznionego w ogóle. Z roku na rok zwiększa się też udział w produkcji na eksport. W bież. roku łódzkie spółdzielnie wyeksportują swych towarów za blisko 200 mln złotych. Mimo iż z usługami w Łodzi nie jest jeszcze najlepiej, wypada podkreślić, że roczna wartość usług, świadczonych dla ludności, sięga już 150 mln złotych.

W planach na najbliższą przyszłość przewiduje się dalszą koncentrację małych poro-zrzuconych po całym mieście zakładów w silne i prężne organizacyjnie jednostki. Pozwoli to na ściśnięcie specjalizacji, profilowanie produkcji, a co za tym idzie obniżkę kosztów własnych, wzrost usług i lepszą ich jakość.

Trzeba również wspomnieć o dużym udziale spółdzielców Łodzi w rozwoju miasta, nie tylko w odniesieniu do gospodarki. Dwie szkoły Tysiąclecia wybudowane już z funduszy spółdzielczości, trzecia oddana zostanie do użytku w 1964 roku. Oprócz osobistego udziału w sferze prac społecznych, spółdzielcy Łodzi wysygnęwali na budowę parku rozrywki 4,5 mln złotych.

Sporo również mają do za-

wdziżenia spółdzielczości łódzkie kobiety, jeśli chodzi o możliwości zatrudnienia. Dość wspomnieć, że 80 proc. pracowników spółdzielczości handlowej stanowią właśnie kobiety. A bież. rok przebiega w ogóle pod hasłem aktywizacji kobiet w łódzkiej spółdzielczości.

Z okazji MDS w najbliższą sobotę odbędzie się w Łódzkiej Filharmonii uroczysty wieczór z udziałem artystów scen łódzkich i warszawskich. W niedzielę zaś w Parku Ludowym i w Helenowie już od godz. 16 rozpoczyna się wesołe festyny, połączone z występami artystycznych zespołów muzycznych i sportowych.

O dotychczasowych zaś osiągnięciach i planach na przyszłość przedstawiciele poszczególnych związków mówić będą na specjalnym spotkaniu z kierownictwem KŁ, PZPR i Prezydium RN m. Łodzi. (b)

W kilku zdaniach

Pacjenci i pracownicy Poradni Przeciwnikoholowej Łódz-Polecie dziękują gorąco Miejskiemu Komitetowi Przeciwnikoholowemu za zorganizowanie wycieczki do Krakowa w dniach od 23 do 30 czerwca br.

Dzieci — wychowankowie Złobka Rejonowego nr 12 (ul. Złobczę 2a) dziękują serdecznie dyrekcji i radzie zakładowej Zakładów Maszyn Jedwabniczych (ul. Żeromskiego 95) za wypożyczenie autokaru w dniu 7 czerwca. Umożliwiło to zorganizowanie wycieczki do Zoo oraz do podłódzkich okolic. Podobnej pomocy zakłady udzielały dzieciom już kilkakrotnie.

PIERWSZY LIST Z KOLONII

Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 149 im. Obr. Westerplatte, przebywające na koloniach w Pawłowie woj. kieleckie zawiadomili nas, prosząc o przekazanie rodzicom, iż czują się do skonałe, są zdrowe, a pogoda doskonała. Czynimy z przyjemnością zadość prośbie.

zowanie wycieczki do Zoo oraz do podłódzkich okolic. Podobnej pomocy zakłady udzielały dzieciom już kilkakrotnie.

PIERWSZY LIST Z KOLONII

Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 149 im. Obr. Westerplatte, przebywające na koloniach w Pawłowie woj. kieleckie zawiadomili nas, prosząc o przekazanie rodzicom, iż czują się do skonałe, są zdrowe, a pogoda doskonała. Czynimy z przyjemnością zadość prośbie.

zowanie wycieczki do Zoo oraz do podłódzkich okolic. Podobnej pomocy zakłady udzielały dzieciom już kilkakrotnie.

PIERWSZY LIST Z KOLONII

Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 149 im. Obr. Westerplatte, przebywające na koloniach w Pawłowie woj. kieleckie zawiadomili nas, prosząc o przekazanie rodzicom, iż czują się do skonałe, są zdrowe, a pogoda doskonała. Czynimy z przyjemnością zadość prośbie.

zowanie wycieczki do Zoo oraz do podłódzkich okolic. Podobnej pomocy zakłady udzielały dzieciom już kilkakrotnie.

PIERWSZY LIST Z KOLONII

Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 149 im. Obr. Westerplatte, przebywające na koloniach w Pawłowie woj. kieleckie zawiadomili nas, prosząc o przekazanie rodzicom, iż czują się do skonałe, są zdrowe, a pogoda doskonała. Czynimy z przyjemnością zadość prośbie.

zowanie wycieczki do Zoo oraz do podłódzkich okolic. Podobnej pomocy zakłady udzielały dzieciom już kilkakrotnie.

PIERWSZY LIST Z KOLONII

Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 149 im. Obr. Westerplatte, przebywające na koloniach w Pawłowie woj. kieleckie zawiadomili nas, prosząc o przekazanie rodzicom, iż czują się do skonałe, są zdrowe, a pogoda doskonała. Czynimy z przyjemnością zadość prośbie.

zowanie wycieczki do Zoo oraz do podłódzkich okolic. Podobnej pomocy zakłady udzielały dzieciom już kilkakrotnie.

PIERWSZY LIST Z KOLONII

Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 149 im. Obr. Westerplatte, przebywające na koloniach w Pawłowie woj. kieleckie zawiadomili nas, prosząc o przekazanie rodzicom, iż czują się do skonałe, są zdrowe, a pogoda doskonała. Czynimy z przyjemnością zadość prośbie.

zowanie wycieczki do Zoo oraz do podłódzkich okolic. Podobnej pomocy zakłady udzielały dzieciom już kilkakrotnie.

PIERWSZY LIST Z KOLONII

Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 149 im. Obr. Westerplatte, przebywające na koloniach w Pawłowie woj. kieleckie zawiadomili nas, prosząc o przekazanie rodzicom, iż czują się do skonałe, są zdrowe, a pogoda doskonała. Czynimy z przyjemnością zadość prośbie.

zowanie wycieczki do Zoo oraz do podłódzkich okolic. Podobnej pomocy zakłady udzielały dzieciom już kilkakrotnie.

PIERWSZY LIST Z KOLONII

Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 149 im. Obr. Westerplatte, przebywające na koloniach w Pawłowie woj. kieleckie zawiadomili nas, prosząc o przekazanie rodzicom, iż czują się do skonałe, są zdrowe, a pogoda doskonała. Czynimy z przyjemnością zadość prośbie.

zowanie wycieczki do Zoo oraz do podłódzkich okolic. Podobnej pomocy zakłady udzielały dzieciom już kilkakrotnie.

PIERWSZY LIST Z KOLONII

Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 149 im. Obr. Westerplatte, przebywające na koloniach w Pawłowie woj. kieleckie zawiadomili nas, prosząc o przekazanie rodzicom, iż czują się do skonałe, są zdrowe, a pogoda doskonała. Czynimy z przyjemnością zadość prośbie.

zowanie wycieczki do Zoo oraz do podłódzkich okolic. Podobnej pomocy zakłady udzielały dzieciom już kilkakrotnie.

PIERWSZY LIST Z KOLONII

Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 149 im. Obr. Westerplatte, przebywające na koloniach w Pawłowie woj. kieleckie zawiadomili nas, prosząc o przekazanie rodzicom, iż czują się do skonałe, są zdrowe, a pogoda doskonała. Czynimy z przyjemnością zadość prośbie.

zowanie wycieczki do Zoo oraz do podłódzkich okolic. Podobnej pomocy zakłady udzielały dzieciom już kilkakrotnie.

PIERWSZY LIST Z KOLONII

Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 149 im. Obr. Westerplatte, przebywające na koloniach w Pawłowie woj. kieleckie zawiadomili nas, prosząc o przekazanie rodzicom, iż czują się do skonałe, są zdrowe, a pogoda doskonała. Czynimy z przyjemnością zadość prośbie.

zowanie wycieczki do Zoo oraz do podłódzkich okolic. Podobnej pomocy zakłady udzielały dzieciom już kilkakrotnie.

PIERWSZY LIST Z KOLONII

Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 149 im. Obr. Westerplatte, przebywające na koloniach w Pawłowie woj. kieleckie zawiadomili nas, prosząc o przekazanie rodzicom, iż czują się do skonałe, są zdrowe, a pogoda doskonała. Czynimy z przyjemnością zadość prośbie.

zowanie wycieczki do Zoo oraz do podłódzkich okolic. Podobnej pomocy zakłady udzielały dzieciom już kilkakrotnie.

PIERWSZY LIST Z KOLONII

Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 149 im. Obr. Westerplatte, przebywające na koloniach w Pawłowie woj. kieleckie zawiadomili nas, prosząc o przekazanie rodzicom, iż czują się do skonałe, są zdrowe, a pogoda doskonała. Czynimy z przyjemnością zadość prośbie.

zowanie wycieczki do Zoo oraz do podłódzkich okolic. Podobnej pomocy zakłady udzielały dzieciom już kilkakrotnie.

PIERWSZY LIST Z KOLONII

U kogo zgaśnie światło?

Z powodu robót eksploatacyjnych 5 km. nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej dla niżej wymienionych ulic: Tokarskiej, Goplańskiej od Żurawiej do Łagiewnickiej, Dolnej od Żurawiej do Łagiewnickiej, Gesiej, Krzyżowej, Żurawiej od Dolnej do Stefana, Zabiej, Łagiewnickiej od Tokarskiej do Stefana, Chopina od Stefana do Zabiej, Stefana od Blacharskiej do Chopina.

Malarstwo Emila Krchy

Emil Krcha, którego oleje i akwarele oglądamy w tej chwili na wystawie w Salonie BWA, należy do starszej generacji artystów. Punktem wyjścia jego twórczości były tendencje, głoszone przez Akademię Krakowską, tuż po pierwszej wojnie światowej. Artysta pogłębiał potem swoje doświadczenie w czasie studiów w Paryżu, a przede wszystkim dzięki kontaktom ze specyfiką starego malarstwa holenderskiego oraz polską sztuką ludową, co w pewnym miarze zaważyło na charakterze jego palety.

Twórczość Krchy wyrosła na glebie postimpresjonizmu, niemniej artysta — w odróżnieniu od przyjaciół swojej pierwszej młodości — nie daje się ocałować formułom jego kolorowej magii. Traktuje raczej marginesowo problemy światła i perspektywy przestrzennej.

kładac raczej nacisk na gamę kolorystyczną. Przechodząc różne ewolucje, zasadniczo nie należał do żadnej grupy artystycznej. Starał się być wierny sobie i własnym środkom utrwalania wizji artystycznych, zaczerpniętych z realnego świata.

Wystawa jego prac świadczy, że artysta rezygnował z intelektualnych spekulacji i zbyt natrętnych deformacji. Przyjemne, szlachetne w tonie są też jego kwiaty i martwe natury, interesujące kompozycje, których inspiracją jest uroczysty prymityw sztuki ludowej (np. „Wieczórza Pańska”) oraz olejne pejzaże, w tendencjach do płaskiego rozbudowywania przestrzeni.

Rzetelny warsztat, malarstwo — komunikatywne, sztuką!

M. J.

Planowa robota

Nieźle zastugi zbiera sobie przedsiębiorstwo, które wymienia instalację gazową na ulicy Włóknienniczej. Przed trzema tygodniami wykopal stare przewody, odcieśli mieszkańcom dopływ gazu i czeka kaja teraz na nowe przewody. Ludzie „wychodzą z siebie”. Nie mają na czym gotować, pozbawieni są ciepłej wody do

mycia, golenia itp. Słowem — wywrócenie porządku domowego do góry nogami. I dziwia się wszyscy niezwykle systemowi roboty, w myśl którego najpierw się wyrzuca stara instalację a potem czeka na nowe rury zamiast zgromadzić najpierw nowe rury i dopiero wyrzucić stare. Najgorsze zaś to, że nikt z wykonujących te odwrócone roboty nie umie nie innego powiedzieć w odpowiedzi na pytanie: kiedy? jak tylko: jak będą rury, to się założy.

Jak będą... (zt)

Myjcie zęby

Mały pacjent zanim usiadzie na fotelu dentystycznym w ambulatorium stomatologicznym AM, umyje dokładnie zęby pod kierunkiem pielęgniarki. Jeśli przyzwyczai się on do dbania o swe mleczne zębki, będzie miał zdrowe, lśniące zęby stałe. Placówka AM ma charakter naukowo-dydaktyczny, a nie usługowy, stąd tylko niewielu małych łodzian ma możliwość leczenia tu zęby.

A może by inne ambulatoria stomatologiczne dla dzieci w lecznictwie otwartym zastosowały podobną metodę?

(Kas)

Tysiąc zawodników na obozach treningowych

O wielkiej akcji ŁKKFiT mówi Roman Balcerzak

Lato — urlopy — sport. Wycieczki — obozy — kolonie. Imprezy — zawody — wyscigi.

Rekordy.

To jedno słowo elektryzuje młodzież.

Trzeba długo i mozolnie pracować, żeby wpisać się na listę rekordzistów klasy szkolnego klubu, czy też miasta, nie mówiąc już o rekordach państwowych, Europy i rekordach olimpijskich.

Na temat wykorzystania sezonu letniego naszych zawodników do startu jesienią rozmawiamy z zastępcą przewodniczącego ŁKKFiT Romanem Balcerzakiem.

— Wchodząc do ŁKKFiT zauważył pan chyba liczną gromadę zawodników przyjeżdżających do wyjazdu na zgrupowanie. Tym razem pojeżdżaliśmy lekkoatletów, ale zgrupowań jest całe mnóstwo.

— Prosimy uprzejmie o podanie bardziej szczegółowych danych.

— Lekkoatletów wyjeżdżają do Wieruszowa. Ogółem trenować na dwóch turnusach będzie 130 zawodników. Bokserscy wyjeżdżają do Tomaszowa. Wyślemy tylko 10 — to jest tych, którzy reprezentować

będą Łódź w mistrzostwach Polski. Szermierzom organizujemy zgrupowanie w Borach Tucholskich. Gimnastyki będą trenować w Skierniewicach. Czerdziestu pływaków wyjeżdża do Czerwonska.

— A dlaczego nie pan nie mówi o piłkarzach?

— Po dłuższej dyskusji postanowiliśmy piłkarzom (juniorom i młodzieńcom) zorganizować zgrupowanie w ośrodku sportowym Startu przy ul. Teresy. Trenerem całości będzie mgr Lubnau.

— Ilu zawodników i oczywiście zawodniczek w sumie skorzysta z tych obozów treningowych?

— Liczymy, że zbierze się przeszło tysiąc. Jest to liczba poważna, bierzemy, że każdemu zawodnikowi trzeba zapewnić zakwaterowanie, wyżywienie, no i oczywiście dobrą, fachową pomoc trenerską. Zmobilizowaliśmy wszystkie istniejące siły trenersko-instruktorskie. Nie można jednak ogłaszać z trenerów samej Łódzi. Przecież w mieście też rozwijać się będzie w letnim okresie sport.

— Sądzi, że młodzież sportowa dobrze wykorzysta wszystkie zgrupowania i jesienią padnie wiele rekordów Łódzi.

— Skoro mowa o rekordach, to należy obiektywnie stwierdzić, iż podniósł się znacznie poziom sportowy czołowych drużyn. Piłki koszykowej (męskiej i żeńskiej), w tenisie stołowym, doskonale wpisują się na listę sukcesów. Nie jesteśmy z tego zadowoleni. Nie jesteśmy z tego zadowoleni. Nie jesteśmy z tego zadowoleni. Nie jesteśmy z tego zadowoleni.

— Prosimy bardzo.

— Otoż pochwalicie można młodzieżowi zespoły piłkarskie, juniorzy — to cała nasza nadzieja. Sądzi, że po zorganizowaniu tych obozów i kursów ŁKKFiT uzyska jakieś ogólne podsumowanie tych wysiłków. Czy zorganizowana zostanie jesienią jakaś wielka impreza sportowa?

— Będzie nią spartakiada miasta Łódzi. Nasza spartakiada zostanie zorganizowana 22 września. Na popis gimnastyczny zaprosi-

my doskonały zespół z Piotrkowa. Imprezy odbywać się będą na kilku stadionach. Startować będą tylko najlepsi, to znaczy ci, którzy wykazali się dobrymi rezultatami na zawodach kontrolnych. Spartakiadę organizujemy z uwagą na wyczyn sportowy. Chodzi nam o to, żeby Łódź mogła wykazać się dobrymi wynikami i w 1964 r. dobrze wystartować w Warszawie na spartakiadzie centralnej.

— Życzymy zawodnikom i trenerom pięknej pogody, dobrych rezultatów i do miłego spotkania na spartakiadzie m. Łódzi — 23 września.

J. NIECIECKI

Miła uroczystość w Helenowie

Wczoraj w Helenowie byliśmy świadkami miłej uroczystości. Kierownik klubu „Włókniarz” p. Czesław Gołbowski jest optymistą jeżeli chodzi o wynik sobotniego meczu piłkarskiego o wejście do II ligi. Przeciwnikiem Włókniarza będzie drużyna Warszawiaków, która rozgromiła ostatnio 8:0 zespół Warmii.

— W jakim składzie wystąpi Włókniarz? — Najprawdopodobniej trenerzy J. Wiszniowski i T. Błaszczak zdecydowali się posłać w bój drużynę w składzie: Bujak (Majcherek), Starzewski, Kłos, Laszkiewicz, Zalega, Heczeński, Szymczak, Piłarski, Jaksz, Koc, Wojnowski (Garkut).

— Jeżeli wygracie z Warszawiakami, to wysuniecie się chyba na czoło tabeli? — Trzeba przede wszystkim wygrać, a ponadto nie wiemy jaki będzie wynik meczu w Olsztynie między Lublinianką a Warmią. A to bardzo ważne.

— Czy zna pan skład drużyny przeciwnika? — Na środku gra Hacherek. Na skrzydle jest groźny Brzozowski. Asem zespołu jest również szybkostrzelny Dziwiałkowski. Na stoperze gra były zawodnik Legii Słoboszowski.

— Ostatnie spotkanie Warszawianki z Warmią obserwowaliśmy nasi trenerzy. Nie są oni pesymiści. Jeżeli drużyna będzie w dobrym nastroju i potrafi umiejętnie zagrać taktycznie, to mecz powinien zakończyć się naszym zwycięstwem. Będzie to ostatnie spotkanie pierwszej rundy. W następną niedzielę to jest 13 bm. spotkamy się na własnym terenie z Lublinianką.

— Czy w Łodzi jest odpowiedni klimat sportowy, by nasi lekkoatleci mogli uzyskać coraz lepsze wyniki i wyjść nareszcie z impasu? — Może sezon 1963 r. będzie okresem przełomowym. Wydaje się, że sytuację lekkoatletów doskonale zrozumiał ŁKKFiT. Z uznaniem podkreślić trzeba przychylny stosunek do tej dyscypliny sportu przewodniczącego W. Zatkę i jego zastępcy R. Balcerzaka.

Pamiętajmy, że w spartakiadzie wyniki lekkoatletów są wysoko ceniłone. Lekkoatletom trzeba stworzyć przyjemny klimat, a rezultaty, przy odpowiednich talentach, nie będą długo czekać.

Może sezon 1963 r. będzie okresem przełomowym. Wydaje się, że sytuację lekkoatletów doskonale zrozumiał ŁKKFiT. Z uznaniem podkreślić trzeba przychylny stosunek do tej dyscypliny sportu przewodniczącego W. Zatkę i jego zastępcy R. Balcerzaka.

Pamiętajmy, że w spartakiadzie wyniki lekkoatletów są wysoko ceniłone. Lekkoatletom trzeba stworzyć przyjemny klimat, a rezultaty, przy odpowiednich talentach, nie będą długo czekać.

Pamiętajmy, że w spartakiadzie wyniki lekkoatletów są wysoko ceniłone. Lekkoatletom trzeba stworzyć przyjemny klimat, a rezultaty, przy odpowiednich talentach, nie będą długo czekać.

Pamiętajmy, że w spartakiadzie wyniki lekkoatletów są wysoko ceniłone. Lekkoatletom trzeba stworzyć przyjemny klimat, a rezultaty, przy odpowiednich talentach, nie będą długo czekać.

Pamiętajmy, że w spartakiadzie wyniki lekkoatletów są wysoko ceniłone. Lekkoatletom trzeba stworzyć przyjemny klimat, a rezultaty, przy odpowiednich talentach, nie będą długo czekać.

Pamiętajmy, że w spartakiadzie wyniki lekkoatletów są wysoko ceniłone. Lekkoatletom trzeba stworzyć przyjemny klimat, a rezultaty, przy odpowiednich talentach, nie będą długo czekać.

Pamiętajmy, że w spartakiadzie wyniki lekkoatletów są wysoko ceniłone. Lekkoatletom trzeba stworzyć przyjemny klimat, a rezultaty, przy odpowiednich talentach, nie będą długo czekać.

Pamiętajmy, że w spartakiadzie wyniki lekkoatletów są wysoko ceniłone. Lekkoatletom trzeba stworzyć przyjemny klimat, a rezultaty, przy odpowiednich talentach, nie będą długo czekać.

Z wiarą we własne siły Włókniarz walczyć będzie z Warszawiakami

Kierownik klubu „Włókniarz” p. Czesław Gołbowski jest optymistą jeżeli chodzi o wynik sobotniego meczu piłkarskiego o wejście do II ligi. Przeciwnikiem Włókniarza będzie drużyna Warszawiaków, która rozgromiła ostatnio 8:0 zespół Warmii.

— W jakim składzie wystąpi Włókniarz? — Najprawdopodobniej trenerzy J. Wiszniowski i T. Błaszczak zdecydowali się posłać w bój drużynę w składzie: Bujak (Majcherek), Starzewski, Kłos, Laszkiewicz, Zalega, Heczeński, Szymczak, Piłarski, Jaksz, Koc, Wojnowski (Garkut).

— Jeżeli wygracie z Warszawiakami, to wysuniecie się chyba na czoło tabeli? — Trzeba przede wszystkim wygrać, a ponadto nie wiemy jaki będzie wynik meczu w Olsztynie między Lublinianką a Warmią. A to bardzo ważne.

— Czy zna pan skład drużyny przeciwnika? — Na środku gra Hacherek. Na skrzydle jest groźny Brzozowski. Asem zespołu jest również szybkostrzelny Dziwiałkowski. Na stoperze gra były zawodnik Legii Słoboszowski.

— Ostatnie spotkanie Warszawianki z Warmią obserwowaliśmy nasi trenerzy. Nie są oni pesymiści. Jeżeli drużyna będzie w dobrym nastroju i potrafi umiejętnie zagrać taktycznie, to mecz powinien zakończyć się naszym zwycięstwem. Będzie to ostatnie spotkanie pierwszej rundy. W następną niedzielę to jest 13 bm. spotkamy się na własnym terenie z Lublinianką.

— Czy w Łodzi jest odpowiedni klimat sportowy, by nasi lekkoatleci mogli uzyskać coraz lepsze wyniki i wyjść nareszcie z impasu? — Może sezon 1963 r. będzie okresem przełomowym. Wydaje się, że sytuację lekkoatletów doskonale zrozumiał ŁKKFiT. Z uznaniem podkreślić trzeba przychylny stosunek do tej dyscypliny sportu przewodniczącego W. Zatkę i jego zastępcy R. Balcerzaka.

Pamiętajmy, że w spartakiadzie wyniki lekkoatletów są wysoko ceniłone. Lekkoatletom trzeba stworzyć przyjemny klimat, a rezultaty, przy odpowiednich talentach, nie będą długo czekać.

Może sezon 1963 r. będzie okresem przełomowym. Wydaje się, że sytuację lekkoatletów doskonale zrozumiał ŁKKFiT. Z uznaniem podkreślić trzeba przychylny stosunek do tej dyscypliny sportu przewodniczącego W. Zatkę i jego zastępcy R. Balcerzaka.

Pamiętajmy, że w spartakiadzie wyniki lekkoatletów są wysoko ceniłone. Lekkoatletom trzeba stworzyć przyjemny klimat, a rezultaty, przy odpowiednich talentach, nie będą długo czekać.

Pamiętajmy, że w spartakiadzie wyniki lekkoatletów są wysoko ceniłone. Lekkoatletom trzeba stworzyć przyjemny klimat, a rezultaty, przy odpowiednich talentach, nie będą długo czekać.

Pamiętajmy, że w spartakiadzie wyniki lekkoatletów są wysoko ceniłone. Lekkoatletom trzeba stworzyć przyjemny klimat, a rezultaty, przy odpowiednich talentach, nie będą długo czekać.

Pamiętajmy, że w spartakiadzie wyniki lekkoatletów są wysoko ceniłone. Lekkoatletom trzeba stworzyć przyjemny klimat, a rezultaty, przy odpowiednich talentach, nie będą długo czekać.

Pamiętajmy, że w spartakiadzie wyniki lekkoatletów są wysoko ceniłone. Lekkoatletom trzeba stworzyć przyjemny klimat, a rezultaty, przy odpowiednich talentach, nie będą długo czekać.

Pamiętajmy, że w spartakiadzie wyniki lekkoatletów są wysoko ceniłone. Lekkoatletom trzeba stworzyć przyjemny klimat, a rezultaty, przy odpowiednich talentach, nie będą długo czekać.

Pamiętajmy, że w spartakiadzie wyniki lekkoatletów są wysoko ceniłone. Lekkoatletom trzeba stworzyć przyjemny klimat, a rezultaty, przy odpowiednich talentach, nie będą długo czekać.

gramy u siebie.

— Czy treningi odbywają się systematycznie i czy wszyscy sumiennie ćwiczą? — Od dziś drużyna będzie „skoszarowana” w hali sportowej. Znaleźliśmy się pod opieką doświadczonych trenerów i entuzjastów sportu piłkarskiego dyr. Józefa Milanowskiego. Obóz trwać będzie do meczu, a kto wie może termin pobytu naszego w hali przedłużymy jeszcze do spotkania z Lublinianką. Co tu dużo mówić mamy wyjątkową szansę zakwalifikowania się do II ligi i nie chcemy opuścić żadnej okazji. Nie zapomniamy jeszcze i o tym, że zgłoszony jest protest. Jeżeli PZPN załatwi sprawę przychylnie, to zainkasujemy dodatkowy dwa punkty i wówczas, jak to się mówi — jedną nogą będziemy w II lidze.

— Nie zapytałem o najważniejszą, o której godzinie i gdzie gracze z Warszawiakami? — Sobotni mecz z Warszawiakami rozegramy o godz. 18.30 na stadionie ŁKS przy Al. Unii.

— Czy zna pan skład drużyny przeciwnika? — Na środku gra Hacherek. Na skrzydle jest groźny Brzozowski. Asem zespołu jest również szybkostrzelny Dziwiałkowski. Na stoperze gra były zawodnik Legii Słoboszowski.

— Ostatnie spotkanie Warszawianki z Warmią obserwowaliśmy nasi trenerzy. Nie są oni pesymiści. Jeżeli drużyna będzie w dobrym nastroju i potrafi umiejętnie zagrać taktycznie, to mecz powinien zakończyć się naszym zwycięstwem. Będzie to ostatnie spotkanie pierwszej rundy. W następną niedzielę to jest 13 bm. spotkamy się na własnym terenie z Lublinianką.

— Czy w Łodzi jest odpowiedni klimat sportowy, by nasi lekkoatleci mogli uzyskać coraz lepsze wyniki i wyjść nareszcie z impasu? — Może sezon 1963 r. będzie okresem przełomowym. Wydaje się, że sytuację lekkoatletów doskonale zrozumiał ŁKKFiT. Z uznaniem podkreślić trzeba przychylny stosunek do tej dyscypliny sportu przewodniczącego W. Zatkę i jego zastępcy R. Balcerzaka.

Pamiętajmy, że w spartakiadzie wyniki lekkoatletów są wysoko ceniłone. Lekkoatletom trzeba stworzyć przyjemny klimat, a rezultaty, przy odpowiednich talentach, nie będą długo czekać.

Może sezon 1963 r. będzie okresem przełomowym. Wydaje się, że sytuację lekkoatletów doskonale zrozumiał ŁKKFiT. Z uznaniem podkreślić trzeba przychylny stosunek do tej dyscypliny sportu przewodniczącego W. Zatkę i jego zastępcy R. Balcerzaka.

Pamiętajmy, że w spartakiadzie wyniki lekkoatletów są wysoko ceniłone. Lekkoatletom trzeba stworzyć przyjemny klimat, a rezultaty, przy odpowiednich talentach, nie będą długo czekać.

Pamiętajmy, że w spartakiadzie wyniki lekkoatletów są wysoko ceniłone. Lekkoatletom trzeba stworzyć przyjemny klimat, a rezultaty, przy odpowiednich talentach, nie będą długo czekać.

Pamiętajmy, że w spartakiadzie wyniki lekkoatletów są wysoko ceniłone. Lekkoatletom trzeba stworzyć przyjemny klimat, a rezultaty, przy odpowiednich talentach, nie będą długo czekać.

Pamiętajmy, że w spartakiadzie wyniki lekkoatletów są wysoko ceniłone. Lekkoatletom trzeba stworzyć przyjemny klimat, a rezultaty, przy odpowiednich talentach, nie będą długo czekać.

Pamiętajmy, że w spartakiadzie wyniki lekkoatletów są wysoko ceniłone. Lekkoatletom trzeba stworzyć przyjemny klimat, a rezultaty, przy odpowiednich talentach, nie będą długo czekać.

Pamiętajmy, że w spartakiadzie wyniki lekkoatletów są wysoko ceniłone. Lekkoatletom trzeba stworzyć przyjemny klimat, a rezultaty, przy odpowiednich talentach, nie będą długo czekać.

Pamiętajmy, że w spartakiadzie wyniki lekkoatletów są wysoko ceniłone. Lekkoatletom trzeba stworzyć przyjemny klimat, a rezultaty, przy odpowiednich talentach, nie będą długo czekać.

J. Staron (Orkan Łódź) mistrzem Wiednia

Kolarz łódzkiego Orkanu — Józef Staron wrócił wczoraj z Austrii. Brał on udział w wyścigu dookoła Wiednia. Wyścig wyniósł 100 km. Wyścig rozegrany był w konkurencji międzynarodowej. Staron pojechał wymienienie zdobywając pierwsze miejsce i wicemistrz Austrii. Drugie miejsce zajął reprezentant Węgier, trzecie kolarz CSRS, a na czwartym był zawodnik ZSR Lebediew.

W wyścigu ulicznym w Grudnia dzu zwyciężył Turaj (Orkan Łódź). Trzecie miejsce zajął Staron II.

Radio i telewizja

CZWARTEK, 4 LIPCA PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 Pogodna relacja. 9.00 Muzyka polska. 9.10 Muzyka polska. 9.20 Muzyka polska. 9.30 Muzyka polska. 9.40 Muzyka polska. 9.50 Muzyka polska. 10.00 Muzyka polska. 10.10 Muzyka polska. 10.20 Muzyka polska. 10.30 Muzyka polska. 10.40 Muzyka polska. 10.50 Muzyka polska. 11.00 Muzyka polska. 11.10 Muzyka polska. 11.20 Muzyka polska. 11.30 Muzyka polska. 11.40 Muzyka polska. 11.50 Muzyka polska. 12.00 Muzyka polska. 12.10 Muzyka polska. 12.20 Muzyka polska. 12.30 Muzyka polska. 12.40 Muzyka polska. 12.50 Muzyka polska. 13.00 Muzyka polska. 13.10 Muzyka polska. 13.20 Muzyka polska. 13.30 Muzyka polska. 13.40 Muzyka polska. 13.50 Muzyka polska. 14.00 Muzyka polska. 14.10 Muzyka polska. 14.20 Muzyka polska. 14.30 Muzyka polska. 14.40 Muzyka polska. 14.50 Muzyka polska. 15.00 Muzyka polska. 15.10 Muzyka polska. 15.20 Muzyka polska. 15.30 Muzyka polska. 15.40 Muzyka polska. 15.50 Muzyka polska. 16.00 Muzyka polska. 16.10 Muzyka polska. 16.20 Muzyka polska. 16.30 Muzyka polska. 16.40 Muzyka polska. 16.50 Muzyka polska. 17.00 Muzyka polska. 17.10 Muzyka polska. 17.20 Muzyka polska. 17.30 Muzyka polska. 17.40 Muzyka polska. 17.50 Muzyka polska. 18.00 Muzyka polska. 18.10 Muzyka polska. 18.20 Muzyka polska. 18.30 Muzyka polska. 18.40 Muzyka polska. 18.50 Muzyka polska. 19.00 Muzyka polska. 19.10 Muzyka polska. 19.20 Muzyka polska. 19.30 Muzyka polska. 19.40 Muzyka polska. 19.50 Muzyka polska. 20.00 Muzyka polska. 20.10 Muzyka polska. 20.20 Muzyka polska. 20.30 Muzyka polska. 20.40 Muzyka polska. 20.50 Muzyka polska. 21.00 Muzyka polska. 21.10 Muzyka polska. 21.20 Muzyka polska. 21.30 Muzyka polska. 21.40 Muzyka polska. 21.50 Muzyka polska. 22.00 Muzyka polska. 22.10 Muzyka polska. 22.20 Muzyka polska. 22.30 Muzyka polska. 22.40 Muzyka polska. 22.50 Muzyka polska. 23.00 Muzyka polska. 23.10 Muzyka polska. 23.20 Muzyka polska. 23.30 Muzyka polska. 23.40 Muzyka polska. 23.50 Muzyka polska. 24.00 Muzyka polska. 24.10 Muzyka polska. 24.20 Muzyka polska. 24.30 Muzyka polska. 24.40 Muzyka polska. 24.50 Muzyka polska. 25.00 Muzyka polska. 25.10 Muzyka polska. 25.20 Muzyka polska. 25.30 Muzyka polska. 25.40 Muzyka polska. 25.50 Muzyka polska. 26.00 Muzyka polska. 26.10 Muzyka polska. 26.20 Muzyka polska. 26.30 Muzyka polska. 26.40 Muzyka polska. 26.50 Muzyka polska. 27.00 Muzyka polska. 27.10 Muzyka polska. 27.20 Muzyka polska. 27.30 Muzyka polska. 27.40 Muzyka polska. 27.50 Muzyka polska. 28.00 Muzyka polska. 28.10 Muzyka polska. 28.20 Muzyka polska. 28.30 Muzyka polska. 28.40 Muzyka polska. 28.50 Muzyka polska. 29.00 Muzyka polska. 29.10 Muzyka polska. 29.20 Muzyka polska. 29.30 Muzyka polska. 29.40 Muzyka polska. 29.50 Muzyka polska. 30.00 Muzyka polska. 30.10 Muzyka polska. 30.20 Muzyka polska. 30.30 Muzyka polska. 30.40 Muzyka polska. 30.50 Muzyka polska. 31.00 Muzyka polska. 31.10 Muzyka polska. 31.20 Muzyka polska. 31.30 Muzyka polska. 31.40 Muzyka polska. 31.50 Muzyka polska. 32.00 Muzyka polska. 32.10 Muzyka polska. 32.20 Muzyka polska. 32.30 Muzyka polska. 32.40 Muzyka polska. 32.50 Muzyka polska. 33.00 Muzyka polska. 33.10 Muzyka polska. 33.20 Muzyka polska. 33.30 Muzyka polska. 33.40 Muzyka polska. 33.50 Muzyka polska. 34.00 Muzyka polska. 34.10 Muzyka polska. 34.20 Muzyka polska. 34.30 Muzyka polska. 34.40 Muzyka polska. 34.50 Muzyka polska. 35.00 Muzyka polska. 35.10 Muzyka polska. 35.20 Muzyka polska. 35.30 Muzyka polska. 35.40 Muzyka polska. 35.50 Muzyka polska. 36.00 Muzyka polska. 36.10 Muzyka polska. 36.20 Muzyka polska. 36.30 Muzyka polska. 36.40 Muzyka polska. 36.50 Muzyka polska. 37.00 Muzyka polska. 37.10 Muzyka polska. 37.20 Muzyka polska. 37.30 Muzyka polska. 37.40 Muzyka polska. 37.50 Muzyka polska. 38.00 Muzyka polska. 38.10 Muzyka polska. 38.20 Muzyka polska. 38.30 Muzyka polska. 38.40 Muzyka polska. 38.50 Muzyka polska. 39.00 Muzyka polska. 39.10 Muzyka polska. 39.20 Muzyka polska. 39.30 Muzyka polska. 39.40 Muzyka polska. 39.50 Muzyka polska. 40.00 Muzyka polska. 40.10 Muzyka polska. 40.20 Muzyka polska. 40.30 Muzyka polska. 40.40 Muzyka polska. 40.50 Muzyka polska. 41.00 Muzyka polska. 41.10 Muzyka polska. 41.20 Muzyka polska. 41.30 Muzyka polska. 41.40 Muzyka polska. 41.50 Muzyka polska. 42.00 Muzyka polska. 42.10 Muzyka polska. 42.20 Muzyka polska. 42.30 Muzyka polska. 42.40 Muzyka polska. 42.50 Muzyka polska. 43.00 Muzyka polska. 43.10 Muzyka polska. 43.20 Muzyka polska. 43.30 Muzyka polska. 43.40 Muzyka polska. 43.50 Muzyka polska. 44.00 Muzyka polska. 44.10 Muzyka polska. 44.20 Muzyka polska. 44.30 Muzyka polska. 44.40 Muzyka polska. 44.50 Muzyka polska. 45.00 Muzyka polska. 45.10 Muzyka polska. 45.20 Muzyka polska. 45.30 Muzyka polska. 45.40 Muzyka polska. 45.50 Muzyka polska. 46.00 Muzyka polska. 46.10 Muzyka polska. 46.20 Muzyka polska. 46.30 Muzyka polska. 46.40 Muzyka polska. 46.50 Muzyka polska. 47.00 Muzyka polska. 47.10 Muzyka polska. 47.20 Muzyka polska. 47.30 Muzyka polska. 47.40 Muzyka polska. 47.50 Muzyka polska. 48.00 Muzyka polska. 48.10 Muzyka polska. 48.20 Muzyka polska. 48.30 Muzyka polska. 48.40 Muzyka polska. 48.50 Muzyka polska. 49.00 Muzyka polska. 49.10 Muzyka polska. 49.20 Muzyka polska. 49.30 Muzyka polska. 49.40 Muzyka polska. 49.50 Muzyka polska. 50.00 Muzyka polska. 50.10 Muzyka polska. 50.20 Muzyka polska. 50.30 Muzyka polska. 50.40 Muzyka polska. 50.50 Muzyka polska. 51.00 Muzyka polska. 51.10 Muzyka polska. 51.20 Muzyka polska. 51.30 Muzyka polska. 51.40 Muzyka polska. 51.50 Muzyka polska. 52.00 Muzyka polska. 52.10 Muzyka polska. 52.20 Muzyka polska. 52.30 Muzyka polska. 52.40 Muzyka polska. 52.50 Muzyka polska. 53.00 Muzyka polska. 53.10 Muzyka polska. 53.20 Muzyka polska. 53.30 Muzyka polska. 53.40 Muzyka polska. 53.50 Muzyka polska. 54.00 Muzyka polska. 54.10 Muzyka polska. 54.20 Muzyka polska. 54.30 Muzyka polska. 54.40 Muzyka polska. 54.50 Muzyka polska. 55.00 Muzyka polska. 55.10 Muzyka polska. 55.20 Muzyka polska. 55.30 Muzyka polska. 55.40 Muzyka polska. 55.50 Muzyka polska. 56.00 Muzyka polska. 56.10 Muzyka polska. 56.20 Muzyka polska. 56.30 Muzyka polska. 56.40 Muzyka polska. 56.50 Muzyka polska. 57.00 Muzyka polska. 57.10 Muzyka polska. 57.20 Muzyka polska. 57.30 Muzyka polska. 57.40 Muzyka polska. 57.50 Muzyka polska. 58.00 Muzyka polska. 58.10 Muzyka polska. 58.20 Muzyka polska. 58.30 Muzyka polska. 58.40 Muzyka polska. 58.50 Muzyka polska. 59.00 Muzyka polska. 59.10 Muzyka polska. 59.20 Muzyka polska. 59.30 Muzyka polska. 59.40 Muzyka polska. 59.50 Muzyka polska. 60.00 Muzyka polska. 60.10 Muzyka polska. 60.20 Muzyka polska. 60.30 Muzyka polska. 60.40 Muzyka polska. 60.50 Muzyka polska. 61.00 Muzyka polska. 61.10 Muzyka polska. 61.20 Muzyka polska. 61.30 Muzyka polska. 61.40 Muzyka polska. 61.50 Muzyka polska. 62.00 Muzyka polska. 62.10 Muzyka polska. 62.20 Muzyka polska. 62.30 Muzyka polska. 62.40 Muzyka polska. 62.50 Muzyka polska. 63.00 Muzyka polska. 63.10 Muzyka polska. 63.20 Muzyka polska. 63.30 Muzyka polska. 63.40 Muzyka polska. 63.50 Muzyka polska. 64.00 Muzyka polska. 64.10 Muzyka polska. 64.20 Muzyka polska. 64.30 Muzyka polska. 64.40 Muzyka polska. 64.50 Muzyka polska. 65.00 Muzyka polska. 65.10 Muzyka polska. 65.20 Muzyka polska. 65.30 Muzyka polska. 65.40 Muzyka polska. 65.50 Muzyka polska. 66.00 Muzyka polska. 66.10 Muzyka polska. 66.20 Muzyka polska. 66.30 Muzyka polska. 66.40 Muzyka polska. 66.50 Muzyka polska. 67.00 Muzyka polska. 67.10 Muzyka polska. 67.20 Muzyka polska. 67.30 Muzyka polska. 67.40 Muzyka polska. 67.50 Muzyka polska. 68.00 Muzyka polska. 68.10 Muzyka polska. 68.20 Muzyka polska. 68.30 Muzyka polska. 68.40 Muzyka polska. 68.50 Muzyka polska. 69.00 Muzyka polska. 69.10 Muzyka polska. 69.20 Muzyka polska. 69.30 Muzyka polska. 69.40 Muzyka polska. 69.50 Muzyka polska. 70.00 Muzyka polska. 70.10 Muzyka polska. 70.20 Muzyka polska. 70.30 Muzyka polska. 70.40 Muzyka polska. 70.50 Muzyka polska. 71.00 Muzyka polska. 71.10 Muzyka polska. 71.20 Muzyka polska. 71.30 Muzyka polska. 71.40 Muzyka polska. 71.50 Muzyka polska. 72.00 Muzyka polska. 72.10 Muzyka polska. 72.20 Muzyka polska. 72.30 Muzyka polska. 72.40 Muzyka polska. 72.50 Muzyka polska. 73.00 Muzyka polska. 73.10 Muzyka polska. 73.20 Muzyka polska. 73.30 Muzyka polska. 73.40 Muzyka polska. 73.50 Muzyka polska. 74.00 Muzyka polska. 74.10 Muzyka polska. 74.20 Muzyka polska. 74.30 Muzyka polska. 74.40 Muzyka polska. 74.50 Muzyka polska. 75.00 Muzyka polska. 75.10 Muzyka polska. 75.20 Muzyka polska. 75.30 Muzyka polska. 75.40 Muzyka polska. 75.50 Muzyka polska. 76.00 Muzyka polska. 76.10 Muzyka polska. 76.20 Muzyka polska. 76.30 Muzyka polska. 76.40 Muzyka polska. 76.50 Muzyka polska. 77.00 Muzyka polska. 77.10 Muzyka polska. 77.20 Muzyka polska. 77.30 Muzyka polska. 77.40 Muzyka polska. 77.50 Muzyka polska. 78.00 Muzyka polska. 78.10 Muzyka polska. 78.20 Muzyka polska. 78.30 Muzyka polska. 78.40 Muzyka polska. 78.50 Muzyka polska. 79.00 Muzyka polska. 79.10 Muzyka polska. 79.20 Muzyka polska. 79.30 Muzyka polska. 79.40 Muzyka polska. 79.50 Muzyka polska. 80.00 Muzyka polska. 80.10 Muzyka polska. 80.20 Muzyka polska. 80.30 Muzyka polska. 80.40 Muzyka polska. 80.50 Muzyka polska. 81.00 Muzyka polska. 81.10 Muzyka polska. 81.20 Muzyka polska. 81.30 Muzyka polska. 81.40 Muzyka polska. 81.50 Muzyka polska. 82.00 Muzyka polska. 82.10 Muzyka pol